

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 107 (12 186)

Poznań, poniedziałek 7 maja 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

GŁOS
formawia

Z ZOFIĄ ANDRZEJEWSKĄ,
DZIENNIKARKĄ I DZIAŁACZKĄ,
LAUREATKĄ MEDALU
IM. MARCINA KASPRZAKA

ROZUMEM I SERCEM

— Nie wie-
działam, że pi-
sze pani wiersze.

— Dla siebie, czasami. Pierwsze powstały w latach okupacji. Na przekór upodleniu, z wiarą w odzyskanie wolności. Niektóre były pompatyczne naiwne, większość głęboko patriotycznych, bo na takie było zapotrzebowanie.

— W „Głosie Wielkopolskim” pozostało po pani wspomnienie dziennikarki piszącej sercem.

— Tak to już u nas Polaków jest, kierujemy się sercem. Nawet nasz rozsadek nie jest aniżymym wyrachowaniem, ani oportunistycznym asekurantem. Polski rozsadek też wypływa z serca. Lubię ludzi. Moja pasja była i jest ciekawość ludzi, chęć ich poznania, niesienia pomocy. W moim pojęciu działalność społeczna i polityczna jest częścią dziennikarstwa.

— Doświadczyła pani wszystkich powojennych zakrętów historii, a nie ma w pani goryczy, sceptycyzmu. Jest za to optymizm i ciągła chęć działania. Mimo przejścia na emeryturę nie zwolniła pani tempa życia. Do niedawna przewodniczyła zespołowi starszych dziennikarzy, drugi raz wybrała panią do Egzekutywy Terenowej Organizacji Partyjnej w śródmieściu Poznania. Skąd siły i ochota na te wszystkie poczynania?

— Z wewnętrznej potrzeby i przeświadczenia, że nieobecni nie mają racji i że nie można żyć w próżni. Moja polityczna świadomość zaczęła się kształtować w okresie hitlerowskiej okupacji. Zdawałam sobie sprawę, że odrodzona Polska musi być inna niż ta zapamiętana z dzieciństwa. Jeszcze nie wiedziałam — jaka. O marksizmie nie miałam zielonego pojęcia, bo i skąd. Moja edukacja zaczęła się tuż po wyzwoleniu. Byłam wśród pierwszych organizatorów Związku Walki Młodych w Poznaniu. Jeszcze w 1945 roku Polskie Radio nadało pieśni w wykonaniu chóru sekcji artystycznej naszego związku. Przez całe życie, w momentach najtrudniejszych, że wspomnieć tamtego okresu, jak z akumulatorem czerpałam siłę napędową. Czasem mówię o tych latach na posiedzeniach Komisji Ruchu Młodzieżowego w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP.

— Medal im. Marcina Kasprzaka otrzymuje się za urzeczynienie ideałów socjalizmu.

— Nie ma bardziej ludzkiej idei niż socjalizm. Dlatego poświęcałam jej swoje siły. A że nie wszystko udało się zrealizować, co zamierzaliśmy? Mój ojciec był listonoszem.

Dokończenie na str. 4

W. Jaruzelski powrócił do Warszawy

W Riazaniu odsłonięto Pomnik Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni

(PAP) 5 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski, który przebywał z roboczą wizytą w ZSRR na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego.

Z W. Jaruzelskim powrócili towarzyszący mu w ZSRR członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Józef Czyrek i wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

Na warszawskim lotnisku W. Jaruzelskiego i towarzyszącego mu osoby powitali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu.

Obecny był charge d'affaires ad. ZSRR Wasilij Swirin.

☆

W drugim dniu roboczej wizyty w ZSRR I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski, wspólnie z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego Dmitrijem Ustinowem — dokonali w sobotę odsłonięcia

Pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni w Riazaniu.

W uroczystości wzięli udział towarzyszący I sekretarzowi KC PZPR członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR Józef Czyrek, wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner oraz inne osobistości przybyłe z Polski.

Przybyli także: I zastępca ministra obrony ZSRR, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow, szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, gen. armii Aleksiej Jępiszew, zastępca kierownika Wydziału KC KPZR Grigorij Szachmarow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Boris Aristow, dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego gen. armii Paweł Łuszew.

Gospodarze Ziemi Riazanckiej obecni na uroczystości — to aktywni partyjni obwodu, liczący przybyli przedstawiciele środowisk kombatanckich, organizacji społecznych i młodzieżowych, załóg zakładów pracy, mieszkańcy miasta i obwodu.

Do zgromadzonych zwrócił się I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Riazaniu

Nikołaj Prijieżew. Podkreślił znaczenie braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej w historii najnowszej obu narodów.

Następuje kulminacyjny moment. Orkiestra gra hymny Polski i Związku Radzieckiego. Nad Riazaniem przetacza się potężny salut armatni. Wojciech Jaruzelski i Dmitrij Ustinow dokonują odsłonięcia pomnika — przecinają wstęgi.

Uroczystości towarzyszy defilada pododdziałów Armii Radzieckiej.

Głos zabrał zwracając się do członków delegacji polskiej marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow. (Tekst zamieszczamy na str. 4).

Następnie przemówienie wygłosił generał armii Wojciech Jaruzelski. (Tekst zamieszczamy na str. 4).

Po uroczystości u stóp pomnika, Wojciech Jaruzelski wraz z polskimi gośćmi Riazania udał się do muzeum w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Powietrzno-Desantowych im. Lenińskiego Komsomolu.

Podczas pożegnania obiadu na cześć delegacji polskiej marszałek Wiktor Kulikow i minister obrony narodowej PRL gen. Florian Siwicki wygłosili toasty za braterstwo broni i przyjaźń.

XXIV Kaliskie Spotkania Teatralne — na półmetku

INFORMACJA WŁASNA

Dziś na półmetku XXIV Kaliskich Spotkań Teatralnych na scenie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zaprezentuje się zespół Teatru im. Stefana Jaracza z Łodzi, który wystąpi w sztuce współczesnego dramaturga australijskiego Davida Williamsona „Klub”.

Półmetek kaliskich spotkań skłania do pierwszych refleksji i ocen. Z dotychczasowych spektakli mogła się na pewno podobać „Burza” W. Szekspira, jednak najwyższe noty zebrał zespół Teatru No

wego z Łodzi, który wystąpił w komedii Antoniego Słonimskiego „Rodzina” w reżyserii Krzysztofa Babickiego.

Kaliska publiczność z niecierpliwością czeka na przyjazd Starego Teatru z Krakowa i Teatru Współczesnego z Warszawy.

Trwają imprezy towarzyszące. Wczoraj na Scenie Propozycji wystąpili aktorzy teatru kaliskiego, inscenizując „Zbrodnię z premedytacją” Witolda Gombrowicza. Jutro natomiast w kaliskim „Empiku” zaplanowano spotkanie autorskie z Janem Nowickim. (msj)

Sport-sport

Legia — Lech 0:2 (0:0)

Triumf dojrzałej taktyki

W minionej rundzie rozgrywek mistrzowskich I ligi piłkarskiej Lech pokonał w Warszawie Legię 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Miłoszewicz w 73 min. i Okoński w 90 min. Zółte kartki otrzymali: Karaś (Legia) oraz Adamiec i Jakolcewicz (Lech). Sędziował Urbańczyk z Bielska-Białej. Widzów 15 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Legia: Pleśnierowicz, Pawlak, Stróński (od 72 min. Łukasik), Adamiec, Barczak, Jakolcewicz, Miłoszewicz, Bąk, Niewiadomski (od 63 min. Kapica), Okoński, Kofnyk.

Legia: Kazimierski, Kubicki, A. Sikorski, Wdowczyk (od 75 min. Putek), Majewski, Karaś, Kaczmarek, Buncol, Buda, (od 79 min. W. Sikorski), Adamczyk, Turowski.

Jakby przewidując marny los piłkarzy stołecznych na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu warszawskie niebo zaplakało deszczem, rozjaśniło się od błyskawicy i zagrzmięło burzą. Lecz równo z pierwszym gwizdkiem sędziego ulewa ustała. Warunki były jednak ciężkie, piłka nabierała

Dokończenie na str. 8

Próba zamachu na Jana Pawła II

(PAP) Jan Paweł II został w niedzielę rano zaatakowany przez młodego osobnika, który strzelił doń z dzieciennego pistoletu. Gdy papież jechał samochodem „Papa-mobile” do katedry w centrum Seulu, w pewnym momencie z tłumy wyskoczył na jezdnię młody Koreańczyk i zaczął strzelać w kierunku pojazdu. Został natychmiast obezwładniony przez kilkunastu policjantów. Prawdopodobnie zamachowiec jest człowiekiem niezrównoważonym psychicznie.

Papież Jan Paweł II od czterech dni przebywa z duszpasterską wizytą w Korei Południowej. W sobotę na stadionie w mieście Taegu, będącym siedzibą jednej z trzech południowokoreańskich diecezji Kościoła katolickiego, papież odprawił mszę, podczas której wyświęcił 38 nowych księży.

Wybory w NRD

(PAP) W Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyły się w niedzielę wybory do organów władz lokalnych. Ponad 12 milionów wyborców oddało głosy na kandydatów Frontu Narodowego NRD.

W pawilonach MTP

Duże zainteresowanie

„Polskimi Meblami i „Dremą”

INFORMACJA WŁASNA

Do jutra włącznie trwać będą na terenach MTP rozpoczęte w ubiegłym tygodniu dwie ważne dla naszego handlu zagranicznego imprezy wystawiennicze czyli „Polskie Meble” oraz Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi do obróbki drewna „Drema 84”.

W minioną sobotę i niedzielę (tak jest również i dzisiaj) odbywają się ekspozycje udostępnione do zwiedzania publiczności. Zwiedzających przybyło niemało, a interesowały ich głównie meble, których brak na rynku krajowym są nadal bardzo duże. I chociaż meble prezentowane właśnie w Poznaniu są przeznaczone na eksport, to zawsze warto zapoznać się z aktualnymi tendencjami i modą w tej dziedzinie, gdyż zawsze część wydużonych serii eksportowych trafia do odbiorców krajowych. Od lat zresztą produkcja przeznaczona na wywóz kształtuje standard i kierunek naszego krajowego meblarstwa.

Obydwie ekspozycje potwierdzają, iż właśnie meblarstwo oraz produkcja maszyn do obróbki drewna mają szansę stać się naszymi specjalnościami eksportowymi. Udanie prezentuje się kolekcja mebli zaprezentowana przez fabryki należące do Zrzeszenia Producentów Mebli i Przedsiębiorstw Współpracujących oraz

Medal 40-lecia Polski Ludowej



W Sejmie uchwalono ustawę o ustanowieniu Medalu 40-lecia Polski Ludowej. Zdjęcie przedstawia jego projekt; autorem jest artysta plastyczny Edward Gorol.

CAF — fot. D. Kwiatkowski

Omówienie długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR do 2000 roku zamieszczamy na str. 6.

Depesza W. Jaruzelskiego do premiera Kampuczy

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do prezesa Rady Ministrów Kampuczyńskiej Republiki Ludowej Czan Si z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 7 bm.

Stabilna i korzystna współpraca

30 procent całej produkcji przemysłowej Polski wytwarza 150 zakładów powstałych po 1948 roku przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego. Z radzieckiej rudy w naszych hutach wytopiono po wojnie około 230 milionów ton stali. Na dostawach dla ZSRR wyrósł i rozwinął się przemysł stoczniowy. To tylko trzy jaskie wymowne fakty z długiej listy dokonań będących wynikiem wzajemnie korzystnej współpracy obu krajów.

O możliwościach dalszego jej doskonalenia mówiono podczas piątkowego spotkania na Kremlu sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Konstantina Czernienki z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL — Wojciechem Jaruzelskim. Wyrażono wspólną wolę pogłębia-

nia integracji w systemie RWPG, umacniania koalicji obronnej państw-stron Układu Warszawskiego, upatrując w tym niezawodną przesłankę rozwoju krajów socjalistycznych. „Dla Polski bliska

OD GŁOSY

i wszechstronna współpraca z wielkim socjalistycznym mocarstwem ma strategiczne znaczenie” — stwierdził W. Jaruzelski. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera podpisanie długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR do roku 2000.

Oczywiście, w rozmowach skoncentrowano również uwagę na sprawach międzynarodowych, tak obecnie skompli-

kowanych. Raz jeszcze oba kraje zdecydowanie wyraziły wolę współdziałania na rzecz przyszłości bez groźby wojen. „Tak jak dotychczas, Związek Radziecki gotów jest do prowadzenia dialogu (z Zachodem — dop. AP.). Jednakże opowiadamy się za dialogiem, który byłby wypełniony realną treścią” — powiedział K. Czernienko.

Podniosłym momentem pobytu W. Jaruzelskiego w Związku Radzieckim była uroczystość odsłonięcia w Piazanie pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni, wskazująca na wspólnotę wojennych losów i przyjaźń zrodzoną na szlaku od Lenina do Berlina.

W komentarzach wskazuje się, że wizyta W. Jaruzelskiego w Związku Radzieckim była wielce owocna. Uzyskanie gwarancji stabilnej współpracy z ZSRR ma bowiem dla naszego kraju, stopniowo wychodzącego z kryzysu, szczególne znaczenie.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Szanowny towarzyszu Jaruzelski!

Szanowni towarzysze i przyjaciele!

Pozwólcie, że raz jeszcze serdecznie przywitam, przybyłego do nas z wizytą Rzecznika Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego oraz innych członków kierownictwa polskiego.

Można z przekonaniem stwierdzić, że ta wizyta, dość

nadziei, że socjalistyczna Polska wykrwawi się dzięki bójce i organizowaniu dywersyjnych działań przeciwko władzy ludowej. Nie mamy jednak wątpliwości, że klasa robotnicza, ludzie pracy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdołają przezwyciężyć skutki kryzysu i wyprowadzić swoją ojczyznę na drogi stałego, socjalistycznego rozwoju. W walce o osiągnięcie tych celów polscy komuniści, bratni naród polski mogą, tak jak dotych-

wo podważyli proces ograniczania i redukcji broni jądrowej, sprawując, że rokowania zarówno dotyczące broni strategicznej, jak i broni jądrowej w Europie stały się bezprzedmiotowe. Czyż nie tym samym celem dominowania w świecie podporządkowane są zakrojone na szeroką skalę programy militarystyki Kosmosu? Mówi się o nich obecnie w Waszyngtonie prawie że codziennie, rzucając wyzwania, odmawiając nawet rozporządzenia z Związkiem Radzieckim w tej kwestii.

USA wzmagają tempo produkcji, modernizacji i gromadzenia broni chemicznej — okrutnego środka rażenia ludzi. Chcąc zakamufłować swoje prawdziwe stanowisko, kraj ten ucieka się na konferencję rozbrojenia w Genewie do mylających manewrów. Jeżeli odrzuci się oświadczenie na temat ich tzw. „nowej” propozycji dotyczącej zakazu broni chemicznej, to zupełnie wyraźnie zauważa się dążenie do legalizacji, pod pretekstem weryfikacji, działalności szpiegowskiej USA. W tej kwestii nie można spierać jakichkolwiek pozytywnych zmian w stanowisku amerykańskim.

Propozycje, zgłaszane pod dyskusję są do takiego stopnia nieszczęśliwe, że nie do głębi nie do przyjęcia dla drugiej strony warunkami i stwierdzeniami, że potwierdza to jedynie, iż nie służą one poważnym i rzeczowym rokowaniom.

Tak jak dotychczas jesteśmy przekonani, że istnieje realne możliwości, by zdecydowanie uzdrowić sytuację międzynarodową. Niezbędną podstawą jest tutaj szeroki kompleks propozycji wysuniętych przez Związek Radziecki wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi. Stwarzają one możliwości dla osiągnięcia będących wzajemnie do przyjęcia porozumień, które pozwoliłyby uwolnić ludzkość od groźby jądrowej, zahamować wyścig zbrojeń, przede wszystkim nuklearnych i przejść do rozbrojenia. Inicjatywy te są znane i zachowują nadal aktualność.

Proponuję toast: za pomyślność bratniego narodu polskiego, budującego socjalizm i za niezłomną przyjaźń radziecko-polską!

Za pokój na całym świecie! Za zdrowie towarzysza Jaruzelskiego, za wszystkich obecnych tutaj polskich przyjaciół!

Gratulacje K. Czernienki

byczy naszych narodów. Z przyjemnością podkreślam Wasz, towarzyszu Jaruzelski, poważny wkład w tę wszechstronną oraz o historycznym znaczeniu działalność.

W sobotę weźmiacie udział w uroczystościach w Riazaniu, gdzie zostanie odsłonięty pomnik Radziecko-Polskiego Braterstwa Broni. Tam, na Ziemi Riazkańskiej, w szeregach dopiero co utworzonego Wojska Polskiego rozpoczął swoją służbę dla ojczyzny młody oficer Wojciech Jaruzelski.

Na drogach wojny, na trudnym lecz sławnym szlaku prowadzącym z głębin Rosji do faszystowskiego legowiska zrodziła się i okrzepła bojowa wspólnota naszych narodów.

Wkrótce wraz z Wami będzie my obchodzić 40-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Dzień Odrodzenia Polski. Jako wasi sąsiedzi i sojusznicy obywateli Związku Radzieckiego są żywnie zainteresowani tym, aby Polska Ludowa była silnym państwem socjalistycznym. Wysoko oceniamy, to-

warzyszu Jaruzelski, Waszą działalność, mającą na celu obronę i utrwalenie zdobyczy socjalizmu w PRL.

W trudnym dla Polski okresie staneliście na czele walki komunistów, wszystkich prawdziwych polskich patriotów o normalizację sytuacji w kraju, o szybkie wyprowadzenie go z kryzysu. Dzięki temu udało się zniweczyć podstępne plany sił antysocjalistycznych i ich imperialistycznych popleczników, zapobiec katastrofie narodowej. Jesteśmy przekonani, że naród polski pod przewodnictwem PZPR zdoła zapewnić stopniowy postęp na drodze socjalizmu.

Z całego serca gratuluje Wam, towarzyszu Jaruzelski, odznaczenia.

Życzę Wam dużo zdrowia, szczęścia i sukcesów w Waszej ważkiej działalności dla dobra narodu polskiego, w imię utrwalenia socjalizmu na ziemiach polskich, przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską Rzecząpospolitą Ludową.

Z pobytu polskiej delegacji w Moskwie

Wielce szanowny towarzyszu Konstantinie Ustinowiczu Czernienko!

Droży radzieccy towarzysze i przyjaciele!

Serdecznie dziękuję za braterskie przyjęcie zgotowane nam w Kraju Rad, w waszej sławnej stolicy, Moskwie.

Dzisiejsze rozmowy były szczere, przyjacielskie i wielce owocne. Potwierdziły one jednność celów i zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Upatrujemy w tym kolejne, mocne potwierdzenie internacjonalistycznych więzi naszych partii, państw i narodów.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich spełnia w rozwoju ludzkości epokową rolę. Jest oporą i nadzieją światowych sił pokoju, postępu i wyzwolenia społecznego. Pod przewodnictwem leninowskiej partii bratni naród radziecki osiągnął wybitne sukcesy w doskonaleniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Gratulujemy komunistom radzieckim, wszystkim ludziom pracy Kraju Rad, wielkiego dorobku materialnego i kulturalnego. Ma on doniosłe znaczenie dla całej naszej wspólnoty.

Cztery dziesięciolecia Polski Ludowej — to także historia naszej przyjaźni. Korzeniami swymi sięga ona do wspólnych walk rosyjskich i polskich rewolucjonistów, do rewolucji 1905 r., do wielkiego października. Ale prawdziwą próbę ognia przeszła ona w latach II wojny światowej. Związek Radziecki wniósł decydujący wkład w rozgromienie faszystów. Bohaterski wysiłek Armii Czerwonej uratował Europę przed zagładą, wyzwolił Polskę.

Również naród polski nie ugiął się przed hitlerowskim ludobójcą, waleczył mężnie w kraju i na wszystkich frontach. Zrodzone na ziemi radzieckiej ludowe Wojsko Polskie zapisało chwalebny, bojański kartę.

Wspólnie przelana krew — to wieczna pieczęć na bractwie naszej przyjaźni.

Przeszłość nie raz stała wśród naszych narodów satrute ziarno.

Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej naród nasz osiągnął ogromny awans. Były też błędy i gorzkie, dramatyczne doświadczenia. Socjalistyczne państwo polskie znalazło jednak w sobie dość odwagi i przeorności, aby własnymi siłami pokonać kres niszczącej fali kontrrewolucji.

Krzepnie partia, jej marksistowsko-leninowskie oblicze, jej przewodnia rola. Rośnie znaczenie klasy robotniczej, głównej siły w budownictwie socjalizmu. Osiągnięliśmy znaczący postęp w umocnieniu państwa, w rozwoju socjalistycznej demokracji, w urzeczywistnianiu polityki porozumienia i walki.

Od wytyczonej przez IX

Toast sekretarza KC PZPR

Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej linii programowej, potwierdzonej w pełni przez Krajową Konferencję Delegatów, nie ma odwrotu. Będziemy szli leninowskim kursem.

Wciąż nie jest nam łatwo. Nacisk imperializmu na Polskę trwa. Nie słabnie bezprzymiennie agresja propagandowa. Utrzymywana jest polityka bojkotu, szantażu ekonomicznego i haniebnych restrykcji. Krajowi naszemu, naszemu społeczeństwu wyrządziły one dotkliwie wielomiliardowe szkody.

Przeliczyli się jednak wrogowie. Stawianie nam warunków mija się z celem. Zamiar wyrwania Polski z socjalistycznej wspólnoty, nie powiedzie się nikomu!

Związek Radziecki okazał nam nieocenioną pomoc. Okazuje ją nadal. Na zawsze zapamiętamy dowody zrozumienia i zaufania, materialne i polityczne wsparcie ze strony naszych radzieckich przyjaciół.

Początek lat osiemdziesiątych przyniósł poważne zaostreżenie się konfliktu klasowego w skali światowej. Imperializm wiarołomnie porzucił politykę odprężenia, naruszał zasady strategicznej równowagi, dążył do zmiany układu sił.

Kwestionowane są realia polityczno-terytorialne na naszym kontynencie, ustalone w nierozdzielnych porozumieniach z Jaltą i Poczdamu, potwierdzone raz jeszcze aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Mamy niewzruszoną pewność, że w obliczu imperialistycznych zagrożeń, w tym ze strony sił zachodniomilitaryzowanego odwrętu i militarystyki, nie jesteśmy o samotnieni. Dobrze znana jest długotrwała walka naszego narodu przeciw ekspansji I, II, i III Rzeszy, przeciwko pruskim szowinizmowi. Od pamiętnych lat u schyłku II wojny światowej, gdy kształtowano podstawy powojennego ładu w Europie, Związek Radziecki wielokrotnie okazywał stanow-

cze poparcie dla naszych sprawiedliwych, wspólnie wywalczonych granic. Potwierdza je i dziś.

Jesteśmy silni naszą jednością i wiarygodną solidarnością naszych działań. Pozostają w mocy nasze inicjatywy i propozycje w sprawie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. Ich urzeczywistnienie przyczyniłoby się do oddalenia groźby wojny do bezpiecznego współżycia narodów. Temu celowi służy pakiet pokojowych propozycji Związku Radzieckiego, zgłoszonych ostatnio przez to-

warzysza Konstantina Ustinowicza Czernienkę. W pełni je popieram.

Dla Polski bliska i wszechstronna współpraca z wielkim socjalistycznym mocarstwem ma strategiczne znaczenie. Pragnę zapewnić radzieckim komunistów, wszystkich obywateli waszego bratniego kraju, że Polska Rzeczpospolita Ludowa, mimo obecnych trudności i przeciwności, dołoży wszelkich starań, aby historyczne przymierze z naszym niezłomnym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, rozszerzać, pogłębiać i utrwalać we wszystkich dziedzinach.

Podpisany dziś program rozwoju współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej sięga po rok 2000. Jest to wymowny dowód trwałości naszych wzajemnych więzi, ich pomyślna długofalowa perspektywa.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pozdrawiam serdecznie wielki naród radziecki, ludzi pracy, klasę robotniczą, młodzież, mieszkańców stolicy Kraju Rad, Miasta-Bohatera Moskwy.

Pozdrawiam frontowych weteranów, wypróbowanych przy jaciół Polski Ludowej, bohaterów wspólnych walk o wyzwolenie spod jarzma faszystów.

Wznoszę toast: Za Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, za jej leninowski Komitet Centralny, za naczelne władze państwowe Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Za jedność ideową Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Za sojusz, wieczne braterstwo i niewzruszoną przyjaźń polsko-radziecką!

Za wasze zdrowie, drogi Konstantinie Ustinowiczu!

Za zdrowie wszystkich obecnych tu radzieckich towarzyszy i przyjaciół!

Da zdrastwujet družba, da zdrastwujet mir i socjalizm!

Podziękowania W. Jaruzelskiego

Wielce szanowny towarzyszu Konstantinie Ustinowiczu Czernienko!

Droży radzieccy towarzysze i przyjaciele!

Serdecznie dziękuję za przyznany mi przez Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Order Lenina.

Dziękuję Wam, towarzyszu sekretarzu generalnym, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej, za dobre, przyjacielskie słowa, jakie skierowaliście dziś do mnie.

Jest rzeczą zrozumiałą, ludzką, że przyjmując to zaszczytne odznaczenie z wdzięcznością, z prawdziwym wzruszeniem. Jako syn mego narodu, jako komunistę upatruję w nim jednak przede wszystkim wyraz internacjonalistycznego sto sunku i uznania kierownictwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i radzieckiego państwa dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla socjalistycznego państwa polskiego. Jest ono także jednym z dowodów braterstwa i szacunku narodu radzieckiego dla naszego narodu.

Patriotyzm i internacjonalizm — to rodzeni bracia. W naszej socjalistycznej rodzinie nie ma sprzeczności między poczuciem obowiązku wobec własnej ojczyzny a historycznym, klasowym interesem mas pracujących w światowej skali. Różna była w krajach naszej wspólnoty przeszłość, różna droga historii. Lecz jedna jest przyszłość i jeden cel: dobro człowieka i pracy, szczęście narodu, socjalizm.

Wręczony mi dziś order nosi imię Włodzimierza Iljicza Lenina, geniusza rewolucyjnej teorii i praktyki, nauczyciela komunistów wszystkich krajów i wszystkich pokoleń.

Leninowska filozofia pokoju stanowi podstawę polityki zagranicznej i obronnej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz socjalistycznej wspólnoty. Dziś, gdy amerykańska imperialistyczna doktryna konfrontacji spycha świat na krawędź wojny, gdy Polska Ludowa stała się obiektem szczególnej napaści — tym ważniejsza jest dla nas świadomość, że bezpieczeń-

stwo, przyszłość naszego narodu i państwa, nienaruszalność jego sprawiedliwych granic, są tak ściśle i niepodważalnie związane z sojuszem i współpracą z wielkim radzieckim mocarstwem.

Pragnę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naczelnych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdecznie podziękować kierownictwu komunistycznej partii i radzieckiego państwa, Wam, drogi Konstantinie Ustinowiczu za przyjacielski, internacjonalistyczny stosunek do Polski w niezwykle trudnym dla nas okresie. Wysoko cenimy zarówno okazaną Polsce pomoc, jak i zrozumienie oraz zaufanie do wysiłków naszej partii, do jej polityki.

Wręczony mi dziś order raz jeszcze to zaufanie potwierdza.

Przyjmując to zaszczytne wyróżnienie, pragnę zapewnić, że nie będę szczędził sił dla urzeczywistnienia leninowskich ideałów. Rozumiem to przede wszystkim jako umacnianie Polski Ludowej, pogłębianie przyjaźni naszych narodów — jako służbę wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu. (PAP)

Ostrowski „Spomasz” przetrwał najgorsze?

Powrót do nowoczesności

Wśród zakładów województwa kaliskiego zwracają uwagę wyniki Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłowych „Spomasz” w Ostrowie. Produkuje ona mniej niż kiedyś, zmniejszając eksport, natomiast znacznie wzrosł udział godzin nadliczbowych. Pojechałem zatem do Ostrowa z pytaniem, postawionym przez Wojciecha Jaruzelskiego w referacie wygłoszonym podczas Krajowej Konferencji Delegatów: dlaczego jedni dobrze pracują, a inni nie wykorzystują nawet części istniejących możliwości?

Za fabryczną bramą krzątają jak dawniej, ale jakby mniej gotowych do wysyłki urządzeń, a więcej pracowników i maszyn budowlanych — Rzeczywiście — mówi dyrektor Marian Adamiak. — Kończymy rozpoczętą przed laty inwestycję. Nie będą to nowe hale, ale obiekty poprawiające warunki pracy i służące ochronie środowiska. Na przykład w odlewni żeliwniaki zostaną zastąpione piecami indukcyjnymi. Nowe urządzenia są w malarni. Natomiast luzniej będzie w bazie transportu i magazynach. Zaplanowany poprzednio hotel pracowników z dużą stółką, udało się zamienić na blok mieszkalny dla naszych pracowników. Te inwestycje nie służą więc zwiększeniu produkcji, natomiast prace przy nich bardzo komplikują bieżącą produkcję. Między innymi dlatego, że do niezbędnego nam minimum ograniczyła wytwarzanie odlewni, wtedy gdy rozbierano żeliwniak, którego miejsce zajmuje piec indukcyjny.

☆

Ta modernizacyjna inwestycja dała się we znaki „Spomaszowi”, ale nie ona spowodowała sytuację przełomową, w której znalazły się przed rokiem ostrowskie zakłady; najkrócej mówiąc — załamał się eksport. Przedtem wysyłano do NRD i ZSRR sporo przenośników taśmowych oraz podnośników, natomiast do Grecji — młelniki i walce młynskie. Przesłał się ten wywóz opłacić po cofnięciu przez USA klauzuli najwyższego uprzywilejowania oraz „urealnieniu” naszych cen, polegającym na zastosowaniu „przeliczników kryzysu”. Gdy my, z powodu inflacji, podnosiliśmy ceny, konkurencja je obniżała. „Spomasz” został przez to wyparty z rynków naszych sąsiadów i to w chwili, gdy miały owocować kilkuletnie przygotowania do rozwijania produkcji wyrobów z blachy.

Po nadspodziewanie dobrym 1982 roku, założenie „Spo-

maszu” zajęło w oczy bankructwo. Na tradycyjne wyroby zabrakło nabywców, a do innej produkcji zakład nie był przygotowany. I pewnie latami by trwałoby przestawianie się na wyrób maszyn dla przemysłu spożywczego, w którym dojrzano szansę rozwoju, gdyby bank nie stał się utratą zdolności kredytowania. Niemal w mgnieniu oka postarano się dla zakładu mechanicznego o obrabiarki sterowane numerycznie, że by można było samodzielnie obrabiać detale maszyn.

Mysł o tamtym roku jeszcze dzisiaj powoduje zdenerwowanie. — Tyle się namęczyliśmy — mówi i sekretarz POP Tadeusz Brajer — zaś wyniki są gorsze niż w roku 1982. Spadek sprzedaży sięgnął 15 procent, więc i inne wskaźniki są niższe niż zakładano. O nich się dzisiaj mówi, nie wspominając o przyczynach i wysiłku założyciela do opanowania nowej produkcji.

„Spomasz” rzeczywiście jeszcze nie wykorzystuje swoich możliwości przerobowych, ale też nie zasłania się słowem kryzys. Poności jego koszty. Za granicą i w kraju. Bo chociaż przemysł spożywczy jest priorytetowo traktowany, to jednak zakłady młynarskie, piekarnie czy przetwórcze są na garnuszku budżetu i do końca roku nie wiedzą ile pieniędzy mogą wydać na modernizację. Dopiero w ostatnim kwartale płyną do fabryki zamówienia na specjalistyczne, wytwarzane jednostkowo maszyny rozdrabniające, walce do mlewników, rzutniki kaszkowe, krajalnice do kasz, suszarnie zbożowe i inne urządzenia znajdujące się w tradycyjnej ofercie. Zamówienia się przychodzi, ale później nie obywa się bez pracy w godzinach nadliczbowych i dodatkowych kosztów. Zawsze zamawia się niektóre materiały, wchodzące w konflikt z bankiem, trzymającym się przepisów. Utrudnień jest zresztą więcej i bieżący rok jest ponownie potwierdza.

☆

„Spomaszowi” uda się chyba w tym roku wykonać zadania zbliżone do rekordowego poziomu sprzed dwóch lat, choć zatrudnienie nie przekracza 667 osób, a powinno wynosić 850 osób. Przyzwyczajono się do tego, szukając wyjścia w instalowaniu kolejnych wytaczarek, frezarek i tokarek numerycznie sterowanych. Wymagają mniej pracowników do obsługi, a za pewniają dużą dokładność obróbki. Ona jest zaś niezbędna do wyrobu tzw. dmuchaw „Roodsa” o wysokim ciśnieniu sprężenia, przeznacz-

nych do transportu mąki. Dotychczas urządzenie to sprowadza się z RFN — niebawem będzie możliwość zaniechania tego importu.

W trzecim kwartale ostrowski „Spomasz” ma wykonać serię prototypową tych dmuchaw, by do końca roku zebrać opinie użytkowników. Mają się te urządzenia znaleźć w ofercie eksportowej, ponieważ nikt ich nie wytwarza w krajach RWPG. Może więc w przyszłym roku fabryka powróci na rynek sąsiadów z nowoczesnym wyrobem. Podobne nadzieje wiąże się ze śrutownikami do siodła, którego prototypowy egzemplarz pracuje w ostrowskim browarze.

Taka jest, niepełna jeszcze, odpowiedź „Spomaszu” na kryzysowe trudnienia. Skoro odbiorcy nie chcą prostych urządzeń, trzeba im oferować maszyny zawierające mniej blachy i żeliwa, a więcej myśli technicznej. Z nią bowiem wiąże się zazwyczaj zmniejszenie pracochłonności, większa wydajność, tańsza produkcja.

Dla fabryki ten wysiłek też procentuje zmniejszeniem kosztów wytwarzania, rezygnacją z części surowców. To bardzo istotne, gdy wkrótce na głowę fabryki spadnie obowiązek spłacenia inwestycyjnego kredytu. Skoro, ze względu na zagranicznych konkurentów cen nie można znacząco podnieść, to wzrost wydatków trzeba pokryć większą i tańszą produkcją.

Warunek ten spełniają maszyny i urządzenia oferowane obecnie przez „Spomasz”. Także te, przeznaczone dla rolnictwa w ramach wspomaganiania przez przemysł produkcji dla wsi. Są wysokiej jakości. Zdaniem fachowców powinny być kupowane na pniu, a tymczasem zamówień wciąż mniej niż zdolności wytwórczych.

„Spomasz” zrozumiał potrzeby rolnictwa, przeznaczając na wyrób małych śrutowników dwuwalcowych i pomp do brudnej cieczy około 30 procent swojego potencjału wytwórczego. Mogłoby rocznie wykonywać do 1800 śrutowników, a zamówień ma na połowę tej produkcji.

— Są one droższe od rozdrabniaczy „Bak” lub bijakowych śrutowników — potwierdza dyrektor M. Adamiak — ale nieporównywalnie lepsze. Nasze utwardzone walce dają śruty lepszej jakości, równomiernie rozdrobnione i bardziej różnorodne. Liczymy, że rolnicy będą z nich zadowoleni. Natomiast pompy łatwiej znajdują na-

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS

Polska jest krajem zasobnym w złoża surowców mineralnych. Na terenie kraju wydobywa się około 50 rodzajów kopalin użytecznych. Ogólna wielkość ich pozyskania osiąga obecnie około pół miliona ton rocznie.

Oczywiście największe znaczenie dla gospodarki narodowej mają złoża węgla kamiennego. Ostatnio jego wydobycie przekracza 190 milionów ton rocznie. Przemysł węgla kamiennego ma obecnie udokumentowane 63 mld ton zasobów, z czego 30 miliardów ton stanowią złoża zagospodarowane. Zasadniczą część wydobycia uzyskuje się z pokładów o grubości 1,5 do 4 m — ponad 60 procent, a około 26 procent z pokładów grubszych — powyżej 4 metrów.

Drugim z kolei pod względem wielkości zasobów i wydobycia w naszym kraju jest przemysł węgla brunatnego. Dysponuje on aktualnie 21 mld ton odkrytych zasobów węgla, w tym 2,7 mld ton znajduje się w złożach zagospodarowanych. Eksploatację tych kopalin prowadzi się obecnie w trzech rejonach: konińskim, zachodnim (Turów, Sienkawa) i bełchatowskim. W 1982 roku wydobyto 38 mld ton węgla brunatnego, a do roku 2000 przewiduje się zwiększenie wydobycia do około 90 mld ton.

Przemysł miedziowy dysponuje udokumentowanymi zasobami rudy w ilości ok. 3 mld ton, zawierającej około 55 mld ton miedzi. Zagospodarowane zasoby w kopalniach czynnych tj. Lubin, Polkowice, Rudna i Sieroszowice wynoszą około 1,7 mld ton rudy, z której można uzyskać 33 mld ton metalu. Pozostałe 1,3 mld ton jest obecnie niezagospodarowane i zalega na głębokości poniżej 1200 m.

Wartość naszych rud miedzi podnoszą inne metale, jak: srebro, ołów, złoto, kobalt, nikiel, wanad, molibden, ren oraz selen, które występują obok miedzi. W 1982 roku odczynano z tych rud ponad 10 000 ton ołowiu, 610 ton srebra, 230 ton niklu i niewielkie ilości złota. W 1982 roku wydobyto 27 mld ton rudy miedzi, a w roku 2000 planuje się jego wzrost do 35 mld ton.

Ołów — oprócz występowania

W perspektywie roku 2000

Nawet bogatych nie stać na rozrzutność

nia łącznie z rudą miedzi — zalega również samodzielnie. Jego wydobyciem zajmują się przemysł cynku i ołowiu. Zasoby rud cynku i ołowiu wynoszą ok. 370 mld ton, z czego w czynnych kopalniach — około 150 mld ton. Udokumentowane złoża zalegają na głębokości około 300 m, a rudy zawierają średnio od 3 do 7 procent cynku i od 1 do 2,5 procent ołowiu. W 1982 roku wydobyto 5,2 mld ton rud cynku i ołowiu. W 2000 r. przewiduje się wydobycie około 6 mld ton tych rud.

Udokumentowane zasoby rud żelaza w Polsce wynoszą 690 mld ton rud syderitowych i 876 mld ton rud ilmenitowych — magnetytowych. Ze względu głównie na rozmiar i małą grubość pokładów, nie kwalifikują się one obecnie do rentownej eksploatacji.

Przemysł siarkowy dysponuje zasobami w ilości ok. 760 mld ton. Zakłady czynne eksploatują złoża o pojemności ok. 190 mld ton. W roku 1982 wydobyto około 5 mld ton siarki. W planach rozwoju górnictwa siarkowego zakłada się zwiększenie wydobycia do 5,5 mld ton w roku 2000. Ten poziom wydobycia jest możliwy do uzyskania przez około 70 lat, pod warunkiem utrzymania wskaźnika wykorzystania złoża przynajmniej w wysokości 0,55.

Polska jest potentatem jeżeli chodzi o złoża soli kamiennych. Udokumentowane zasoby wynoszą obecnie 55 mld ton. Złoża zagospodarowane obejmują tylko 1 mld ton tego surowca. Górnictwo soli kamiennych wydobyło w roku 1982 — 3,7 mld ton, a w roku 2000 zakłada się wydobycie soli na poziomie 6,5 mld ton.

Bardzo bogate są też zasoby skalnych surowców mineralnych. Sam przemysł wapieni posiada ponad 170 złóż o zasobach ok. 16 mld ton —

rozpoznanych i udokumentowanych. Nie mniejszym bogactwem naszego kraju są wszelkiego rodzaju surowce budowlane i drogowe. Na przykład kruszywa naturalne występują w 1255 złożach, w których udokumentowano około 8,5 mld ton zasobów. W roku 1982 wydobyto 76 mld ton tych surowców. W roku 2000 przewiduje się wzrost wydobycia do około 140 mld ton.

Pozostaje jeszcze wiele kopalin mających mniejsze znaczenie, jak np. skalanie do mas szklarskich i ceramicznych, kaoliny, gliny ogniotrwałe, igły dla ceramiki budowlanej, gipsy itp. Są to surowce rozproszone, mało zbędne, w związku z czym wymagają pilnych analiz i lepszego zagospodarowania.

Jak z tego widać zasobność w bogactwa naszej ziemi jest niemała. Ale nawet najbogatsi potentaci są dzisiaj oszczędni i przeczorni. Do roku 2000 przewiduje się pewne zwiększenie wykorzystania bogactw naturalnych w Polsce, ale niestety nie wszędzie będzie ono dostateczne. Martwi głównie tzw. głębokość przerobu, czyli z reguły bardzo małe wykorzystanie posiadanych surowców. Zbyt duża jeszcze część owego bogactwa wędruje na śmietnik, zamiast być przedmiotem dalszej obróbki w przemysłach chemicznych czy materiałach budowlanych.

Szczególnie boli marnotrawstwo węgla, który w dużym zakresie powinien być przetwarzany chemicznie, a także zbyt małe przetwarzanie miedzi i siarki. Do roku 2000 na te dziedziny przerobu surowców powinien być położony silny nacisk, bowiem bogactwo niedostatecznie wykorzystane, to bogactwo często stracone. A na to nas po prostu nie stać.

(KAR)

GRZEGORZ DĄBROWSKI

Las żyje dla ciebie...



W Plesklem na poboczu lasów ustawiono ostatnio nowe wyraźne tablice przypominające o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w lesie.

Fot. „Głos” — R. Królik

Z doświadczeń funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu wynika, że wśród wchodzących w kolizję z prawem i szkodzących w ten sposób interesom gospodarki narodowej, nadal jest wielu przedstawicieli tak zwanego rzemiosła budowlanego. Budowlancy zrzeszeni w spółdzielniach czy Cechu Rzemiosła Budowlanych bardzo często zatrudniani są w charakterze podwykonawców (a niejednokrotnie nawet głównych wykonawców) przy inwestycjach sektora państwowego. Dla niektórych rzemieślników jest to wygodne i — jak się okazuje — w wielu przypadkach nad wyraz opłacalne. Wszyscy korzystają bowiem z możliwości łatwiejszego zaopatrywania się w materiały budowlane; wielu częstokroć nadmierne wykorzystuje tę dogodność, a także (niestety) liczne sposobności do zawyżania rachunków, wykazywania wysokiego zużycia materiałów czy dużego zaangażowania środków transportowych.

Kontrola jakości i rzetelności usług wykonywanych przez rzemiosło budowlane nie jest łatwa. Wymaga zatrudnienia biegłych z zakresu budownictwa i kalkulacji cen a także długotrwałego udziału w niej inspektorów nadzoru z ramienia inwestorów. Przede wszystkim od ich fachowości i uczciwości zależy bowiem to, czy nieuczciwy rzemieślnik w ogóle podejmie próbę dokonania przestępstwa. W sytuacji jego popełnienia duże znaczenie ma natomiast postawa kierownictwa przedsiębiorstwa zatrudniającego brygadę rzemieślników. Często bowiem bywa, że dyrekcje poszkodowanych zakładów podejmują pertraktację z rzemieślnikami, nie zgłaszając faktu zaistnienia przestępstwa, próbując w ten sposób zakamufłować własną niegospodarność, niekompetencję czy nieprzestrzeżenie norm zużycia materiałów budowlanych.

W minionym czasie sytuacja nieco się poprawiła. Zdziałały przede wszystkim mechanizmy reformy gospodarczej — przedsiębiorstwu po prostu nie opłaca się źle go-

spodarować i jednocześnie tolerować nieuczciwość, partacstwo czy fakty nieuzasadnionego zawyżania kosztów inwestycji. Znamiennym tego przykładem z ostatnich miesięcy jest sprawa, w której śledztwo wszczęte przez Prokuraturę Wojewódzką prowadzi obecnie funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu.

Pod koniec ubiegłego roku kierownictwo Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka zaczęło weryfikować

Między prawem a życiem

„Rzeźbienie kosztorysu” opłacało się tylko w teorii

wał prawidłowość kosztów ponoszonych w związku z okresowym zatrudnianiem rzemieślników. Podejrzane wydawało się zwłaszcza wykazywanie przez nich zbyt dużego zużycia materiałów budowlanych, wątpliwości budziła także prawidłowość kalkulowania kosztorysów przez niektórych przedstawicieli rzemiosła. Powiadomiono o tym fakcie WUSW w Poznaniu, a jednocześnie powołano komisję, w skład której weszli rzeczoznawcy, przedstawiciele samorządu, instancje partyjne i organizacji społecznych z zakładów im. Kasprzaka oraz pracownicy Remontowo-Budowlanej Spółdzielni Rzemieślniczej z ulicy Mickiewicza w Poznaniu. Zachodziło bowiem podejrzenie, że jej członkowie, a jednocześnie członkowie rady spółdzielni i jej komisji rewizyjnej (!) — bracia Zbigniew i Tadeusz W. — zatrudnieni przy betonowaniu placu na terenie drukarni przy ulicy Wawrzyniaka, znacznie zawyżyli koszty swej usługi.

Prace komisji przypuszczenia potwierdziły. Dokonano pomiarów placu i okazało się, że rachunek zawyżony został o ponad milion sto tysięcy złotych. O zuchwałstwie obu braci świadczy fakt, że wartość całego kosztorysu wynosiła około miliona sześciuset tysięcy.

W tym przypadku nie dopuszczono do nieuzasadnionego zysku; „rzeźbienie kosztorysu” (jak rzemieślnicy określają jego fałszowanie) wyszło na jaw. Kierownictwo poszkodowanych zakładów po rozmowie z członkami komisji zwolniło z pracy inspektora nadzoru, któremu zarzucano niewypełnienie obowiązków służbowych i brak sumienności przy odbiorze wykonanych przez rzemieślników prac. Jednocześnie o fałszywe popełnienie przestępstwa w lutym powiadomiło Prokuraturę Wojewódzką i Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Na nie się złożył prośby obu braci i wpłacenie na konto zakładów kwoty 613 000 złotych, tytułem poniesionych przez nie strat.

7 marca prokuratura przeciwko Zbigniewowi i Tadeuszowi W. wszczęła śledztwo z artykułu 201 Kodeksu Karnego („...kto zagarnia mienie społeczne znacznej wartości podlegające karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności...”), a 13 marca w stosunku do obu braci zastosowano areszt tymczasowy.

Nasuwa się wniosek, że władze rzemiosła rzetelniej niż do tej pory winny kontrolować swych członków i szkolić ich z zakresu właściwej kalkulacji wartości wykonywanych usług. Dyrekcje przedsiębiorstw zatrudniających rzemieślników muszą natomiast reagować na każde stwierdzone nieprawidłowości. Obliguje zresztą do tego między innymi artykuł 256 kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że „instytucje państwowe i społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu są zobowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub milicję”.

JACEK KORNASZEWSKI

Celem wspólnoty socjalistycznej jest ochrona pokoju

Skrót przemówienia D. Ustinowa

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

W życiu narodów i krajów są wydarzenia, które na długo zachowują się w pamięci ludzkiej i utrwalane są w granicach, marmurze i metalu dla obecnych i przyszłych pokoleń. Takim wydarzeniem było zrodzenie się na Ziemi Riaziańskiej mocnej bojowej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski, między ich armiami.

Dzisiaj zebrał się na uroczystości odsłonięcia pomnika, symbolizującego niewzruszone radziecko — polskie braterstwo broni.

W tej podniosłej chwili z wielkim zadowoleniem przekazuję Wam drodzy polscy przyjaciele, wszystkim ludziom pracy miasta Riazania i Obwodu Riaziańskiego serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od płomiennego internacjonalisty, nieugiętego rzecznika przyjaźni radziecko — polskiej — sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, towarzysza Konstantina Czernienki.

Radzi jesteście powitać dzisiaj na naszej uroczystości drogiego gościa, wybitnego działacza partyjnego i państwowego Polski Ludowej — I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii, towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego.

Przed 40 z górą laty, w takich samych majowych dniach z inicjatywy polskich internacjonalistów skupionych w Związku Patriotów Polskich rozpoczęło się na Ziemi Riaziańskiej formowanie oddziałów pierwszej polskiej dywizji piechoty. Otrzymała ona imię bohatera narodowego Polski — Tadeusza Kościuszki.

O ile więc białoruska wieś Lenino, gdzie polscy żołnierze stoczyli swą pierwszą walkę, obrazowo nazwana została miejscem ich chrztu bojowego, to Ziemia Riaziańska była prawdziwą kolebką ludowego Wojska Polskiego.

Oddziały i formacje Wojska Polskiego utworzone w Riazaniu, w Obwodzie Riaziańskim i na innych terenach Związku Radzieckiego, walcząc ramieniem przy ramieniu z wojskami radzieckimi w składzie Pierwszego Frontu Białoruskiego i Pierwszego Frontu Ukraińskiego wywalały swą ojczyznę — Polskę, uczestniczyły w ostatecznym rozgromieniu hitlerowskich okupantów pod Berlinem i Pragą.

Państwo radzieckie wysoko oceniło bojowe sukcesy żołnierzy Wojska Polskiego w latach wielkiej wojny narodowej. 29 oddziałów i formacji tego wojska otrzymało radzieckie odznaki, zaś Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która zapoczątkowała tworzenie się Wojska Polskiego, odznaczona została dwukrotnie.

Zwycięstwo nad faszystows-

kimi Niemcami, odniesione przez naród radziecki wspólnie z polskimi towarzyszami broni, z narodami krajów koalicji antyhitlerowskiej, z ruchem oporu, utworowało drogę do pokoju i postępu. Socjalizm stał się systemem światowym. Drogę rozwoju socjalistycznego wybrał również naród polski. Obecnie kraje należące do bratniej wspólnoty socjalistycznej stały się grupą państw świata najbardziej dynamiczną w rozwoju społeczno-gospodarczym.

W latach, jakie upłynęły od zakończenia wielkiej wojny narodowej, znacznie wzrosł potencjał gospodarczy i obronny Związku Radzieckiego. W naszym kraju zostało zbudowane i doskonalą się rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne.

W zgodnej rodzinie bratnich krajów socjalistycznych Polska Rzeczpospolita Ludowa kroczy drogą socjalizmu. Wkrótce będzie ona świętować swój jubileusz — 40-lecie odrodzenia Polski.

Przekazujemy serdeczne pozdrowienia drogim polskim przyjaciołom z okazji zbliżającego się wielkiego święta narodu polskiego, narodów krajów całej wspólnoty socjalistycznej.

Budowa socjalizmu w Polsce jest nie po myśli imperia listycznej reakcji oraz sił wewnętrznej kontrewolucji. Próbuje ona stworzyć trudności na tej drodze. Jednakże naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego z tow. Wojciechem Jaruzelskim na czele prowadzi zdecydowaną walkę o przezwyciężenie tych trudności.

Jesteśmy przekonani, że pozycje socjalizmu w Polsce będą się nadal umacniać i rozwijać. Rekojmia tego jest wytrwałość i męstwo polskiego narodu rekojmia tego jest wszechstronne poparcie narodu radzieckiego, narodów bratnich krajów socjalistycznych. Wymowny wyraz tego niezachwianego przekonania zawierają słowa tow. Wojciecha Jaruzelskiego, który stwierdził, że Polska była i pozostanie trwałym ogniem Układu Warszawskiego, niezawodnym członkiem wspólnoty socjalistycznej.

Podejmowane przez imperializm i siły kontrewolucji próby podważenia socjalizmu od wewnątrz raz za razem okazują się daremne. Mimo to światowa reakcja, której przewodzi imperializm amerykański, chwytła się nowych, wyrafinowanych i podstępnych metod. Pod adresem partii komunistycznych i robotniczych narodów Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalizmu wciąż wylewane są potoki kłamstw i oszczerstw. Światowa reakcja nie ukrywa swego celu, jakim jest zniesławienie, osłabienie socjalizmu i w ostatecznym rozrachunku zlikwidowanie go jako systemu, jako ideologii. Ale tak

się nie stanie. Nikomu nie udało się zawrócić kola historii! Stany Zjednoczone, rozszczepiając swoje nowe środki rakietowo-jądrowe na terytorium kilku państw zachodnioeuropejskich, spowodowały naruszenie istniejącej poprzednio równowagi wojskowo-strategicznej między ZSRR a USA, między Układem Warszawskim a NATO.

Tym posunięciem Waszyngton zerwał rokowania w Genewie, które próbował wykonać w celu oszukania społeczeństwa USA i krajów Europy zachodniej co do swoich rzeczywistych zamierzeń.

Jest oczywiste, że w tej sytuacji Związek Radziecki nie mógł ani kontynuować rokowań, ani tym bardziej pozo stać nowej militarystycznej akcji USA oraz ich sojuszników z NATO bez odpowiedzi. Związek Radziecki i inne bratnie kraje socjalistyczne wielokrotnie oświadczały, że nie dopuszczą do przewagi militarnej nad sobą. Bezpieczeństwo i zdolność obronna naszych krajów były i będą na takim poziomie, aby żaden agresor nie pokusił się wypróbować na nas swej siły.

Jednakże nam nie jest potrzebna przewaga nad kimkolwiek. Nie mamy zamiaru nikomu zagrażać. W swym dążeniu do pokoju Związek Radziecki gotów jest współpracować ze wszystkimi państwami z każdym, kto nie w słowach lecz w czynach działa w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń, prowadzi politykę odprężenia i współpracy między narodowej.

Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne bratnie kraje socjalistyczne podejmują wspólne działania dla umocnienia obronnego sojuszu — Układu Warszawskiego. W jego zwartych szeregach radzieckie siły zbrojne i Wojsko Polskie, zrodzone w trudnych latach wojny, stoją nieugięte na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów naszych krajów. Z wysokim poczuciem odpowiedzialności spełniają one swój patriotyczny i internacjonalistyczny obowiązek.

O naszej sile i niezwykłości decyduje jedność i zwartość naszych narodów i armii, ich niezachwiana wierność ideom marksizmu-leninizmu, socjalistycznej internacjonalizmu, niezłomne przywiązanie do chwalebnych tradycji rewolucyjnych, bojowych i tradycji pracy.

Za trzy dni narody radzieckie i polski, narody krajów wspólnoty socjalistycznej razem z całą postępującą ludzkością obchodzą 39 rocznicę zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami. Korzystając z nadarzającej się możliwości pragnę pozdrowić Was, wszystkich ludzi pracy miasta Riazania i Obwodu Riaziańskiego, wszystkich naszych polskich przyjaciół z okazji zbliżającego się Święta Zwycięstwa i życzyć zdrowia oraz sukcesów w pracy i służbie dla dobra naszych bratnich socjalistycznych krajów!

Niech żyje wieczna, niewzruszona przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego oraz ich armii!

Niech żyje wielka, monolityczna jedność krajów wspólnoty socjalistycznej!

Niech żyje pokój na całym świecie! (PAP)

Wojsko Polskie spełni internacjonalistyczny obowiązek

Skrót przemówienia W. Jaruzelskiego

DRODZY RADZIECCY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Z radością i wzruszeniem przybywam do Waszego i — pozwólcie, że powiem — do naszego miasta, do Riazania.

Dla mnie i moich obecnych, polskich towarzyszy broni, uczestniczenie w tej podniosłej uroczystości — to przeżycie szczególne. Jesteśmy znów w Riazaniu, wśród serdecznych i bliskich nam ludzi, na ziemi wiecznie wpisanej do kart historii naszych bratnich narodów.

Ponad cztery dziesiątki lat minęły od czasu, gdy w tujszej Szkole Oficerów Piechoty i Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Związku Radzieckim zdobywałem żołnierskie rzemiosło, uzyskałem pierwszy stopień oficerski.

Dane mi było poznać Wasz wielki naród w godzinie najcięższej próby. Te lata wpoili głęboki szacunek dla ideowo-moralnych wartości radzieckie go człowieka, socjalistycznego społeczeństwa Waszego kraju. Od prostych ludzi, w głodne i chłodne dni wojny polscy tułacze doświadczali serdecznej przyjaźni. My, Polacy, dobrze, do głębi rozumiemy miarę radzieckiego poświęcenia i bohaterstwa. Możemy rozumieć ją lepiej niż inne, o szczęśliwszej historii narody.

Nasza ojczyzna płonęła. Każdego dnia wojny kosztował życie prawie trzech tysięcy obywateli polskich. Skróciło cię pierzenia, pójść na pomoc krwawiącemu krajowi — to była sprawa najwyższego obowiązku i honoru dla każdego Polaka, który znalazł się poza władzą hitlerowskiego okupanta.

Rząd radziecki przychylnie odpowiedział na inicjatywę Związku Patriotów Polskich, aby na terytorium Waszego kraju utworzyć Polskie Siły Zbrojne. Radzieckie robotnice szły dla nas mundurów i sztan dary pułkowe. Dostaliśmy radziecką broń, która wtedy była ważniejsza od chleba.

Od pierwszego do ostatniego dnia II wojny światowej naród polski zmagał się nieustępliwie z hitlerowskim najeźdźcą.

Partyzant, bojownik ruchu oporu, powstańca warszawski walczył w kraju. Żołnierz walczył na Ziemi Białoruskiej i nad Odrą, pod kołem polarnym i nad Atlantyką, w Normandii i w pustyniach Afryki Północnej.

Stąd z radzieckiej ziemi, było nam do Polski najbliżej. Na niej narodziło się pod ogniem wspólnego wroga, zahartowało jak stal najtrwalsze, bo żołnierskie, bojowe braterstwo. Zorganizowane w Związku Radzieckim oddziały stanowią trzon ludowego Wojska Polskiego, armii nowego typu. Dzięki ideowej i organizacyjnej, kadrowej i materialnej pomocy radzieckiego sojusznika stało się ono znaczącą siłą militarną.

Dopełniła się sprawiedliwość. Polski żołnierz, obok brata — czerwonarmisty, zawiesił swój bojowy sztandar w gnieździe faszystowskiej bestii, w Berlinie. Jako jedyny spośród Waszych sojuszników miał zaszczyt kroczyć w pamiętnej moskiewskiej defiladzie zwycięstwa.

Jakże wiele zmieniło się od tamtych wojennych czasów — w Waszym i naszym kraju, na całym świecie. Lecz nie zmieniło się jedno. Nie zmieniła się nigdy serdeczna, niezatarta pamięć o tamtych dniach, kiedy rozdziła się polsko-radziecka przyjaźń, kiedy komunisty obu narodów kładli podwaliny nowej epoki w dziejach naszych stosunków.

Ogłoszony w roku 1944 na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zawierał i taką znamienne myśl:

„...przez czterysta lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami, trwał okres nieustannych konfliktów. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Przyjaźń i bojowa współpraca zapoczątkowane przez braterstwo broni winny przekształcić się w trwały sojusz i sąsiedzkie współdziałanie po wojnie...”

Nasza partia, nasz naród, były i pozostaną tym słowom wierne. Przyjaźni polsko-radzieckiej będziemy zawsze strzec jak wielkiego cennego dobra. Tak rozumiemy podsta wowy wniosek z naszej historii i znaczenie leninowskie go, internacjonalistycznego postanowienia.

Już od prawie 40 lat socjalizm określa naszą drogę rozwoju. Szczęśliwie się wielkim dorobkiem lat władzy ludowej. Były i trudne dni. Jako dobrzy sąsiedzi i bliscy przyjaciele na pewno znacie dobrze nasze problemy. Trudności, a jest ich dziś jeszcze niemało, krok po kroku pokonujemy. Niezwykle cenna jest pomoc Związku Radzieckiego w walce o socjalistyczną wspólnotę.

Wiedzie, że ludowe Wojsko Polskie godnie spełniało i spełnia swój patriotyczny i internacjonalistyczny obowiązek. Wspólnie z Armią Radziecką i armiami innych państw Układu Warszawskiego strzeże dziś najcenniejszego dobra — pokoju. W godzinie ciężkiej próby, w obliczu zagrożenia socjalizmu, zdało ono z honorem trudny klasowy egzamin.

Dziś także toczy się walka o te same ideały, za które ginęli najlepsi synowie naszych narodów. Pokój nie jest dany raz na zawsze. Nam najlepiej wiadomo, że kraj nie przygotowany na odparcie agresora płaci wysoką cenę. Dlatego nasze partie przywiązują tak wielką wagę do umocnienia obronności socjalistycznej wspólnoty, do zapewnienia bezpieczeństwa naszych narodów.

Ci, którzy we własnym kraju nie widzieli nigdy ruin i

zgliszcz współczesnej wojny, chorują na brak wyobraźni. Dla naszych narodów wojna — to nieszczęście największe. Dla nieodpowiedzialnych awanturników — to tylko kowbojski film. Chcą zbyć milczeniem lub oszczerstwem głos milionów ludzi, protestujących przeciw groźbie atomowej zagłady.

Ale nas, patriotów i komunistów, zastraszyć nie można. Naród radziecki godnie odpowiadał agresorom już nieraz. Również nasz naród nigdy nie ugiął się przed obcą przemocą. Za krótkie ręce mają dziś rzecznicy antykomunistycznej „krucjaty”. Tyle ponieśli porażek w swych najazdach, blokadach, bojkotach, a ciągle nie rozumieją dumy, ofiarności, płomiennego patriotyzmu naszych socjalistycznych narodów.

Żywe i bliskie więzi łączą Riazan z Polską. To jedno z tych radzieckich miast, gdzie polskie pamiętki są szczególnie liczne i otaczane troskliwą opieką.

Dziś Wasze miasto wzbogaca się o nowy, wspaniały pomnik. Spełniło się wspólne życzenie. Brąz i granit, metal i kamień będą upamiętniać ideę trwalszą niż życie jednego pokolenia.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, rządu, sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także w imieniu kombatantów, bojowników o Polskę wolną i ludową, pragnę serdecznie podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi, radzieckiemu, robotnikom, twórcom kultury, w tym szczególnie rzeźbiarzom i architektom, za wielki trud włożony w wykonanie odsłoniętego dziś pomnika. Tworzywo z wielu radzieckich republik, wysilek setek radzieckich ludzi, złożył się na ucieleśnienie niezapomnianej wizji polskiego artysty, Bronisława Chromego.

Chcę z tego miejsca pozdrowić jak najserdeczniej wszystkich radzieckich weteranów wojny, naszych wypróbowanych przyjaciół, z którymi — jak mówi polskie przysłowie — dzielić się dole i niedole.

Zwracam się do synów sławnego, bohaterskiego pokolenia, do Was, młodzi kursanci Szkoły Oficerskiej Wojsk Powietrzno-Desantowych, którzy w tych samych murach pobieracie dziś wiedzę wojskową. Zwracam się i do młodych obywateli Riazania. Na szczęście nie znacie okrucieństw wojny, lecz przejęliście od swych ojców nieśmiertelne posłanie: że socjalistycznej ojczyźnie trzeba służyć ze wszystkich sił.

Jesteśmy Wam wdzięczni za kwiaty, które składacie przy naszych pomnikach, za troskę jaką otaczacie zabytki naszego braterstwa.

Niech żyje wielki, niezwykły naród radziecki!

Niech żyją mieszkający sławnej Ziemi Riaziańskiej!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń naszych narodów!

Niech żyje ideowa jedność naszych marksistowsko-leninowskich partii!

Niech żyje zrodzone i zahartowane w walce polsko-radzieckie braterstwo broni!

Niech żyje pokój i socjalizm! (PAP)

W WIELKOPOLSCIE

Drogi do porozumienia

(Inf. wł.) W minioną sobotę z inicjatywy Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego oraz Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego odbyło się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu spotkanie, podczas którego poseł na Sejm, wiceprezes ChSS i wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON — Zdzisław Pilecki mówił o drogach prowadzących do porozumienia narodowego.

W części artystycznej wystąpił Kaliski Chór Chłopięcy pod dyktando Marka Łakomego. (msj)

Powrót do nowoczesności

Dokończenie ze str. 3
bywców, ale więcej jest kłopotów z uzyskaniem silników.

★

Przemiany dokonujące się w ostrowskim „Spomaszu” są akceptowane przez 146-osobową organizację partyjną oraz samorząd pracowniczy. Każdego tygodnia i na początku miesiąca odbywa się spotkanie z dyrekcją, podczas którego ocenia się dokonania i stawia zadania.

Nie było dotychczas potrzeby — twierdzi I sekretarz POP, pracownik w dziale głównego mechanika — krytykowania poczyną dyrekcji. Zmiany produkcyjne, choć realizowane w trudnych warunkach, wydają się pozytywne dla fabryki. Mamy w samorządzie pięciu członków

partii i przez nich oddziaływujemy na stanowisko rady pracowniczej w sprawach istotnych dla zakładu. Na razie patrzymy z optymizmem na możliwość rozwiązania naszych fabrycznych problemów.

Okazuje się więc, że ostrowski „Spomasz” pracuje lepiej niż o tym świadczy liczba. Tej załogi nie trzeba pobudzać do równania do najlepszych. A jeśli jeszcze do nich nie należy to dzieje się tak w wyniku różnych trudności i niezbyt szczęśliwie zamierzonej kiedyś specjalizacji. Fabryka powraca „do źródeł” — urządzeń dla młynarstwa, piekarnictwa, przetwórstwa, których coraz więcej zaczyna wyśiać do Turcji, Pakistanu, Bangladeszu, Indii, Węgier oraz Albanii.

JANUSZ BEKAS

ROZUMEM I SERCEM

Dokończenie ze str. 1

Mówił, że wykonuje najpiękniejszy zawód — przynosi ludziom wieści. W tym, co mówił i jak mówił o swojej pracy było poczucie godności, którego w naszym społeczeństwie brakuje. Brakuje świadomości, że praca każdego z nas jest ważna i niezbędna. Zatraciliśmy poczucie gigantycznej roli śrubki w mechanizmie społecznym. To przeświadczenie mieliśmy kiedyś, w pierwszych powojennych latach. Urzeczywistnianie socjalizmu, to było w moim przekonaniu uswiadomienie ludzi — społeczne i polityczne. Moja córka miała za ledwie miesiąc, kiedy jeździłam po Wielkopolsce i tłumaczyłam sens wyborów do Sejmu. Gdy została sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu, za najwa-

żniejsze uważałam dać kobiecie zawód i stworzyć dla nich miejsca pracy. Jak obliczyli statystycy, przeszkolono wtedy 30 tysięcy kobiet. Mam satysfakcję, że niektóre z założonych w tym okresie spółdzielni pracy ostały się i prosperują do dzisiaj. Nasze czterdziestolecie to milionowy krok w porównaniu z osiągnięciami Polski sanacyjnej.

Ja zawsze miałam odwagę opowiedzieć się po stronie, którą uważałam za słuszną, w imię rzeczy nadrzędnych. Potrafiłam ludziom wybaczyć ich ułomności. Bo człowiek to nie zawsze brzmi dumnie. Ale może brzmieć.

Rozmawiała

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z rozpozogodzeniami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki
Nr indeksu 86028 A-16

Poznańskie

Różne kłopoty wiejskiej szkoły

Siedem lat dojeżdżała z Poznania do szkoły podstawowej w Sulęcinku. Dzień po dniu, bez względu na pogodę. Gdyby tak policzyć te godziny spędzone w pociągu... Przed siedmiu laty, gdy Zofia Kaźmierska skończyła biochemię, o pracę w szkolnictwie w Poznaniu nie było łatwo. Etat w Sulęcinku wzięła z konieczności i nie myślała, że z tą wsią zwiąże się na trwałe. Gdyby nie obietnica uzyskania mieszkania, to wcale nie wiadomo czy wytrzymałaby w uciążliwych dojazdach. W Poznaniu z mężem i dwójkiem dzieci mieszkali w jednym pokoju, a tu jawiła się perspektywa samodzielne go mieszkania w dawnej agromówce. Mieszkanie było czteropokojowe, lecz podzielono je na dwa, gdyż w podobnej sytuacji jak Kaźmierczakowie była jedna z nauczycielek.

Skończyły się więc nużące dojazdy (teraz doznaje ich wątpliwych uroków mąż pani Zofii), a przybyło obowiązków w pracy. Zofia Kaźmierska została dyrektorką szkoły. Okazały budynek, w którym się szkoła mieści, tylko na pierwszy rzut oka wygląda solidnie. Liczy zaledwie dziesięć lat, lecz trwa w nim nieustający remont i usuwanie usterek, co przy obecnych trudnościach z pozyskaniem materiałów stanowi nie lada problem. Często z opresji ratuje miejscowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych i Gminna Spółdzielnia.

Spśród szkół wchodzących w skład Zbiorczej Szkoły Gminnej w Krzykosach ta w Sulęcinku ma wiele potrzeb. Ponad trzystu uczniów klas od pierwszej do ósmej uczy się do godziny piętnastej. A od nowego roku szkolnego zajęcia będą się odbywały na dwie zmiany. Innego wyjścia nie ma. Dzieci przybywa, a o rozbudowie szkoły w najbliższym czasie nie ma co marzyć. Trzeba będzie tak ułożyć plan lekcji, aby dojeżdżający uczniowie kończyli zajęcia wcześniej. Nie spotka się to zapewne z aprobatą mieszkańców Sulęcinka, lecz cóż począć. Przybędzie też przedszkolaków, zaś przedszkole

urządzone w dawnej szkole ciasne i skromne.

Według danych statystycznych dzieci będzie przybywało z każdym rokiem. Myśli się więc o objęciu planem inwestycyjnym rozbudowy szkoły, a nawet domu nauczyciela. Strach pomyśleć, co będzie za kilka lat, gdy niektórzy nauczyciele przejdą na emeryturę. Pozostaną etaty, lecz nowi nie będą mieli gdzie mieszkać. Służbowych nauczycielskich mieszkań jest niewiele, zaledwie cztery. Dwóch pedagogów mieszka u gospodarzy, a dwóch dojeżdża z pobliskiej Srody.

Mieszkania to byłby atut dla pozyskania następców z odpowiednimi kwalifikacjami. Pani dyrektor zdaje sobie sprawę, że atut bardzo silny. Jeżeli poziom nauczania na wsi ma być taki sam jak w mieście, to na wsi muszą trafić pedagodzy. A była w sulęcinskiej szkole już taka sytuacja, że brakowało polonistki. Szczęście udało się przekonać była nauczycielkę Zofię Narolską, aby zawiesiła emeryturę i wróciła. Pomysł okazał się korzystny dla obu stron. Dzieci nie tracą lekcji, a polonistka zyska po odpowiednim czasie przepracowanym na nowo w szkole, wyższą emeryturę.

Mimo ciasnoty lokalowej dyrektorka stara się, aby edukacja uczniów nie ograniczała się do zajęć lekcyjnych. Mają zespół muzyczny, kółka przedmiotowe, dobre harcerstwo. Na zajęcia przyjeżdżają — zazwyczaj rowerami — popołudniami i czynią to chętnie. Szczególnego powodu do dumy dostarcza dyrektorki i uczniom szkolne koło sportowe, prowadzone przez Zbigniewa Gorzelanego. Jakże nie cieszyć się ze zdobytego mistrzostwa w wojewódzkich zawodach w badmintonie! Jedyni w gminie mają salę gimnastyczną i skrzętnie ją wykorzystują. Używają także mieszkańcom oraz tutejszemu Ludowemu Zespołowi Sportowemu. Zawody i turnieje odbywają się często w soboty i niedziele.

W siedzibie gminy — w Krzykosach kończy się budowa zbiorczej szkoły gminnej. — Kiedy ta nowa wyrośnie w Sulęcinku? — Wzdycha pani dyrektor.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Kaliskie

Motywacyjny system płacowy nie wszystkim się spodobał

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie z powodzeniem funkcjonuje od ubiegłego roku system motywacyjny pracy umożliwiający osiągnięcie przez załogę wyższych zarobków, uzasadnionych większą wydajnością i operatywnością działania.

Polega on w dużym skrócie na tworzeniu zespołów do rozwiązywania problemów technicznych. Wyznaczony na kierownika specjalista ma wolną rękę w doborze sobie grupy współpracowników, z którymi podejmuje się rozwiązać określone problemy produkcyjne. Część członków zespołu pochodzi też z tzw. wolnego naboru. Nad rozwiązaniem przyjętego do wykonania zadania pracują po godzinach pracy, korzystając z zaplecza techniczno-produkcyjnego zakładu. Po wykonaniu tematu i miesiącu bezawaryjnej pracy urządzenia

czy technologii członkowie zespołu awansują płacowo.

W zespole, który opracował i wykonał na zlecenie kierownictwa zakładów myjnię pudeł wagonowych, miesięczny zarobek kadry inżynierów-techników zwiększył się o prawie 2000 złotych, a robotnicy awansowali w grupach zaszczerowania.

Tym sposobem pobudzania myśli twórczej własnej kadry inżynierów-techników i załogi udało się w ostrowskich ZNTK wprowadzić efektywny system motywacyjno-płacowy oraz rozwiązać kilka trudnych problemów technicznych.

Od stycznia pracuje myjnią pyłów lotnych z wagonów wprowadzanych do hali remontowej. Wypożyczona jest ona w zamknięty obieg wody, a zmyty brud gromadzony jest w specjalnych osadnikach. W ramach zespołów do rozwiązywania problemów technicznych wykonano także myjnię do ram wózków wagonowych i zestawów ko-

łowych oraz urządzenia mechaniczne do prostowania pudła wago nowego z możliwością zdejmowania i zakładania ścian czołowych.

Nowy system motywacyjny różnił się znacznie listy płac, co wywołało wiele komentarzy i nie zadowolenia określonych kręgów pracowniczych. Kierownictwo polityczno-administracyjne ostrowskich ZNTK ogłosiło do realizacji siedem kolejnych tematów w systemie motywacyjnym. W utworzonych zespołach znaleźli się ci, którzy nie boją się myśleć, pracować i podejmować ryzyka. Rozwiązują oni konstrukcyjne urządzenia wyrobnicy wagonów, która u moilwii naprawy armatury hamulcowej, automatów typu polrobot do robót spawalniczych w osłonie gazu obojętnego, półautomatu do malowania wagonów, regenerację zderzaków i odrdzewiania węzłów spawalniczych, technologię oczyszczania wody w myjni wózków wagonowych oraz konstrukcję urządzenia do prostowania podwozia węglarek czteroośiowych.

System motywacyjno-płacowy spotkał się z dużym zainteresowaniem kadry inżynierów-techników i kierownictwa polityczno-administracyjnego wielu zakładów pracy Kaliskiego, podczas spotkania zorganizowanego w ZNTK przez oddział Wojewódzkiej SIMP.

(msj)

Leszczyńskie

Wędkarze „łowią” także kłusowników

Leszczyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zorganizowała z początkiem bieżącego roku koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Należą doń mieszkańcy spółdzielczych osiedli i pracownicy spółdzielni. Obecnie zrzesza 75 członków; są wśród nich uczniowie, a także ci, którzy już przeszli na zasłużoną emeryturę. Pierwszą imprezą nowego koła były zawody spławikowe o puchar prezesa Leszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Nad kanałem w Wojnowicach do zawodów stanęło 32 wędkarzy. Z całym samozaparciem moczyli kij w wodzie, ale tego dnia ryba niezbyt dopisała. Najlepiej wędkował Władysław Solecki. Dwa kolejne miejsca zajęli Zbigniew Hranowski i Lech Maćkowiak.

Działamy od niedawna — mówi prezes koła Benon Dembiński — ale mamy rozległe plany.

— W czerwcu zamierzamy zorganizować mistrzostwa koła oraz uczestniczyć we wszystkich zawodach okręgowych. Wiele uwagi przykładamy do propagowania idei ochrony naturalnego środowiska. Nawiazaliśmy już w tej sprawie kontakty, chcemy także włączyć się w akcję zwalczania kłusowników. (ar)

Rękodzieła w salonie



Wnętrze nowej placówki w leszczyńskim Rynku, gdzie zachowano stylowy wystrój sufitu.

Fot. „Głos” — R. Królak

Medale o dzieciach

Twórca wielu różnych medali, poznański artysta Józef Stasiński, niektóre z nich poświęcił także dzieciom. Te interesujące kolekcje udostępniono w ubiegłym tygodniu na wystawie otwartej w sali biblioteki w Nowym Tomysiu przy ul. M. Nowotki 8. (bej)

Humoryści atrakcją Kurdesza?

W Kostrzynie od 5 maja trwa tradycyjny Kurdesz Kaszelański. W sobotę na kostrzyńskim rynku odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Miejskiemu Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego. Przedstawiciele komitetu fundacyjnego przekazali sztandar na ręce przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, posła na Sejm Alojzego Bryla, a ten z kolei przekazał sztandar przewodniczącemu MK SD w Kostrzynie Markowi Tomczakowi.

W sobotę na estradzie na kostrzyńskim rynku występowali amatorskie zespoły artystyczne z Kostrzyna, Gultów, Czarniejewa, Iwna. Gorąco oklaskiwano efektowny występ Zespołu Pieśni i

Tańca „Wiwały” z Pomorzana-wic.

W niedzielę zorganizowano szereg imprez sportowych (część z nich rozegrano w Iwnie), a także nadal występowały zespoły artystyczne.

Dzisiaj w Kostrzynie odbędzie się już szósta z kolei Biesiada Humorystów im. Augusta Wilkońskiego. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kostrzynie Kazimierz Matyszek informuje, że w Biesiadzie zapowiedzieli swój udział: Jan Kaczmarek, Tadeusz Ross, Barbara Marszałkówna, Ewa Wiśniewska, Marcin Wolski, Marian Opania, Jerzy Kryszak, Włodzimierz Scisłowski, Lech Konopiński, Janusz Przybysz i Alina Zwolska. (bran)



Moment przekazywania klucza do miasta uczestnikom Kurdesza. Fot. — Z. Ceglarek

Konińskie

Pijany kierowca za sterem autobusu

To był czarny dzień dla kierowców w bazach transportowych, kiedy równocześnie w całym województwie zjawili się w nich ekipy kontrolne złożone z funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koninie, społecznych inspektorów ruchu oraz przedstawicieli załóg. To, co zastano na miejscu w pełni potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia na temat balaganu panującego w tych bazach.

Wielu kierowców było pod działaniem alkoholu, wśród skontrolowanych 435 pojazdów w 67 wykryto nieprawidłowości w wypełnianiu kart drogowych. Brakowało wpisów dotyczących ich stanu technicznego, w większości samochodów ujawniono usterki techniczne, w 37 były niesprawne hamulce. W czasie rutynowej kontroli prowadzonej tego samego dnia na drogach zatrzymano autobus wypełniony pasażerami, którego kierowca był niemal kompletnie pijany. W innych wypadkach zapobieżono wyjazdowi na trasę osób w podobnym stanie. Po raz kolejny okazało się, że kontrola dyspozytorów jest niedostateczna, a przecież biorą oni na siebie odpowiedzialność wypuszczając niesprawne samochody z bazy. (les)

Pilskie

Nie rdzewieje sentyment do „Rofamy”

Nie zapomina o swoich emerytach i rencistach Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Rofama” w Rogoźnie (Pilskie). Kolejne spotkanie dyrektora oraz zakładowej i miejsko-gminnej instancji partyjnej odbyło się z okazji Święta Pracy oraz Dnia Metalowca. Była to zliwisko do wspomnienia pierwszych lat po wyzwoleniu tej wielkiej obecnie fabryki.

Ludzie przez wiele lat związani z „Rofamą” nadal czują się odpowiedzialni za jej wygląd, toteż przez wiele godzin pracowali społecznie przy malowaniu ogrodzenia oraz porządkowaniu terenu w zakładowym ośrodku wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Za społeczną aktywność nagrodami wyróżniono 25 osób. (bej)

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE
15, 27, 30, 32, 35, 37 dod. 28

II LOSOWANIE
2, 5, 10, 16, 30, 34

MAJ 7 Poniedziałek	Gizeli, Ludmiły Słońce: 5.12-20.28
--------------------------	--

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 10 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański:
NOWY — g. 10, 17 VI Biennale Sztuki dla Dziecka;
LALKI I AKTORA — g. 10 „Dokąd pędzisz koniku” i g. 17 „Pani wdzięczny strumyk” (w Teatrze Nowym); g. 12.30 „Tymoteusz i psiunio”; g. 19 „Skrzydła”;
LESZNO Panorama: „Koniec wakacji” (pol.), „Krzyk” (pol.); NOWY TOMYSL: „Król Maciuś I” (pol.); PLESZEW: „Goście z Galaktyki Arkana” (jóg.), „Ucieczka na Atenę” (ang.); PNIEWY: „Ucieczka z Nowego Jorku” (USA); RAWICZ: „Poszukiwacze zaginionej arki” (USA); SZAMOTULY: „Zwykli ludzie” (USA); „Ohej 8 pasażer Nostromo” (USA); SREM Słonko: „Tajemnicze spotkanie” (rum.); TRZCIANKA: „Wielki Szu” (pol.); WRONKI: „Czwartki ubogich” (pol.), „Dworzec dla dwojga” (radz.); WRZESNIA: „Duch” (USA);

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Wejście smoka” (Hongkong); JAROCIN: „Tootsie” (USA), „Wielki wąż Chingachook” (NRD); KALISZ Kosmos: „Krzyk” (pol.), „Imperium kontratakuje” (USA); ORZA: „Tropiciel” (NRD), „Widziadło” (pol.); SYRENA: „Kartka z podróży” (pol.), „Coma” (USA); KONIN Oskard: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Pieśń o Rolandzie” (fr.); KOSCIAN: „Równowaga” (bulg.); KROTOSZYŃ: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...” (pol.), „Akademia pana Kleksa” (pol.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folkloru przemalowana; 13.30 — Z tańcem przez wieki; 16.15 — Bank przebojów; 18.15 — Jazz i piosenka; 20.10 — Koncert żywych; 20.50 — Jazz w pigułce; 22.25 — Koncert bez biletu — od filmu do kabaretu.

Wiadomości: 8.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina meloma-

na; 13.30 — Opowieści o Rossini; 15.30 — Folklor na mapie świata; 18.30 — Klub Stereo; 21 — Spółki autorskie — S. Krajewski i A. Osiecka; 22.10 — Słuchajmy razem; 0.45 — Rozważania o życiu.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Sztuki użytkowe; 14 — Muzyka na instrumenty szarpane; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 22.15 — Muzyka z jednego filmu — „Taksówkarz”; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 13, 14, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Pierwszy rok życia; 11.30 — Kolekcje płytowe; 14 — „To jest moje życie” — reportaż; 17.05 — Dzieje opery; 18.40 — Studio ekspertów; 20.30 — Bardzo dziwne zwierzęta; 22 — Akademia muzyki dawnej; 22.50 — S. Askenazy — „Książę Józef Poniatowski”.

Wiadomości: 7, 12.05, 14, 18.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich; 17.55 — Idealy i rozdroża sportu — „W

koche go i kijem w łeb”; 18.05 — W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 — TTR
14.00 — TTR
15.25 — NURT
16.00 — „Zakochani w ziemi”;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — „Zwierzyniec” oraz film produkcji radzieckiej z serii: „Nowe przygody Doni i Miki”; „Bitwa o podwórkę”;
17.30 — Program publicystyczny;
18.20 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
18.35 — „Diagnoza”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr Telewizji Lope de Vega „Owce zrodzio” reż. Irena Wollen wyst.: B. Słomiński, M. Rosiewicz, J. Wójcicki i inni;
21.35 — Program publicystyczny;

PROGRAM II

17.00 — DT — Wiadomości, telefon „dwójki”;
DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI
17.10 — Czechosłowacka tradycja — ludowa i dzień dzisiejszy;
17.50 — Czechosłowacki teatr i film telewizyjny oraz rozmowa z Jarosławem Dietlem scenarzystą telewizyjnych seriali;
18.05 — Współczesny malarz plafonów;
18.20 — Gwiazdy czechosłowackiej piosenki;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Dzień dzisiejszy czechosłowackiego sportu;
19.05 — „Zwykły chłopak” — film o sportowcu numer

1 w Czechosłowacji Iwanie Lendui;
19.20 — „Krecik w mieście” film dla dzieci;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Jeden dzień 1983 roku w Czechosłowacji;
20.15 — Przyjaciele i partnerzy (o współpracy polsko-czechosłowackiej);
20.30 — „Dziwny śnieg” — film dok. (historia bomby atomowej);
20.45 — Co słychać w Pradze?
20.50 — Stara Praga i Karel Gott;
21.00 — „Precyzja” film o praskim metrze;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
21.30 — „Podziemny labirynt” film dok. (grotolazi w jaskiniach morawskiego kraju);
21.45 — „Fandy” obyczajowy film CSRS;
23.15 — Studio sport mecz siatkówki mężczyzn Polska — Brazylia;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—38.

Współpraca gospodarcza PRL i ZSRR do 2000 roku

(PAP) Diugofalowy program współpracy Polski i ZSRR na okres do 2000 r. został przyjęty w przekonaniu, iż wszelkie strony, braterska współpraca obu państw służy sprawie pokoju i socjalizmu. Kierowano się przy tym uchwałami zjazdów PZPR i KPZR oraz ustaleniami dokonanymi podczas spotkań i sekretarzy KC PZPR i sekretarzy generalnego KC KPZR oraz celami postępu społeczno-gospodarczego i wzrostu dobrobytu ludzi pracy. Inne istotne przesłanki przyjęcia tego programu to zwłaszcza: ważne znaczenie planowego rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w oparciu o trwałe podstawy traktowane i jej pomyślny dotychczasowy rozwój; konieczność zwiększenia efektywności produkcji w oparciu o międzynarodowy socjalistyczny podział pracy, potrzeba przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką narodową oraz socjalistycznej organizacji pracy; dążenie do dalszego pogłębienia i rozwoju integracji gospodarczej krajów RWPG.

Wieloletnie doświadczenia stosunków polsko-radzieckich potwierdzają żywotność zasad socjalistycznego internacjonalizmu, poszanowania suwerenności państw, niezależności oraz interesów narodowych, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, całkowitego uprzedzenia, wzajemnych korzyści i przyjacielskiej pomocy wzajemnej oraz konieczność konsekwentnej realizacji tych zasad.

Stale rozszerza się zakres polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, stosowane są wieloletnie, coraz bardziej efektywne jej formy i metody. Wzajemne stosunki gospodarcze oparte na zasadach planowych sprzyjały stworzeniu w obu krajach szeregu nowoczesnych rodzajów produkcji, wzrostowi poziomu technicznego przemysłu.

ZSRR udzielił znacznej pomocy PRL w powojennej odbudowie jej gospodarki narodowej i następnie w stworzeniu wielkiego potencjału gospodarczego. Wzajemne dostawy towarowe odgrywały ważną rolę w rozwoju obu gospodarek.

Trwałość i niezawodność braterskich stosunków między krajami wspólnoty socjalistycznej przejawiały się szczególnie wyraźnie, gdy USA oraz inne kraje NATO obrały drogę bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski, stosując dywersję polityczną i szantaż gospodarczy. W tym trudnym dla PRL okresie Związek Radziecki pomógł Polsce Ludowej wytrwać, utrzymać funkcjonowanie jej gospodarki. Ta pomoc oraz rozwój współpracy z ZSRR stanowiły ważny czynnik przyczyniający się do zwycięstwa trudności gospodarczych i wprowadzenia polskiej gospodarki na drogę zrównoważonego rozwoju.

Obie strony wyrażają głębokie przekonanie, iż jedynie budując swe stosunki w oparciu o zasady internacjonalizmu socjalistycznego, bratnie kraje mogą niezawodnie przeciwstawić się wrogim siłom.

Współpraca gospodarcza między PRL a ZSRR będzie się nadal rozszerzać w oparciu o wzajemne korzyści, co odpowiada żywotnym interesom obu krajów. Realizacja postanowień tego dokumentu przyczyniać się będzie do pomyślnego rozwiązywania ważnych zadań gospodarczych naszych krajów, które będą sprawą rozwoju społeczno-gospodarczego i umocnieniu socjalizmu w Polsce. PRL uważa także współdziałanie za ważny czynnik realizacji założeń strategicznej orientacji polskiej gospodarki na bardziej intensywną współpracę z ZSRR i pozostałymi krajami członkowskimi RWPG.

Wzajemna współpraca pozwoli jeszcze bardziej umocnić

niezależność techniczno-gospodarczą od Zachodu i jednocześnie sprzyjać będzie rozszerzeniu wzajemnie korzystnych kontaktów z tymi krajami kapitalistycznymi, które przejawiają gotowość do współpracy na zasadzie równości.

Obie strony są w pełni zdecydowane przyczyniać się do wszechstronnej współpracy w ramach organizacji Układu Warszawskiego oraz RWPG.

PRL i ZSRR uważają, że ich wieloletnia współpraca gospodarcza odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego. Jej głównym celem jest aktywne przyczynianie się do wszechstronnej poprawy poziomu życia narodów, pełniejszego zaspokojenia ich potrzeb. Dla osiągnięcia tego celu zamierzają się skoncentrować wzajemną współpracę na intensyfikacji gospodarki narodowej i wszechstronnym wzroście wydajności pracy, m. in. dzięki przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego; modernizacji materialnej bazy produkcji poprzez szerokie stosowanie nowoczesnych, wysoko wydajnych procesów technologicznych; racjonalnemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych; oszczędnemu gospodarowaniu zasobami; poprawie jakości produkcji.

W następnej części dokumentu wymienione są najważniejsze dziedziny polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej do 2000 r.

Szczególną uwagę zwracać się będzie na współpracę w rozwoju takich nowych jakościowo gałęzi przemysłu jak mikroelektronika, robotyka, zautomatyzowane systemy produkcyjne. Polska i ZSRR pogłębiać będą specjalizację produkcji i rozwijać wzajemne dostawy wyrobów. PRL specjalizować się będzie m. in. w budowie statków, produkcji taboru kolejowego, sprzętu budowlanego i lotniczego, maszyn i urządzeń dla górnictwa, przemysłu chemicznego, lekkiego, kompleksu żywnościowego, sprzętu elektronicznej techniki obliczeniowej, radioelektroniki, środków łączności. Z kolei ZSRR — np. w produkcji urządzeń energetycznych, górniczych i hutniczych, maszyn drogowych i budowlanych, samochodów ciężarowych, traektorów, lokomotyw spalinywych i elektrycznych, urządzeń do obróbki metali oraz urządzeń elektrotechnicznych, sprzętu lotniczego, środków elektronicznej techniki obliczeniowej, nowoczesnych maszyn i urządzeń dla gospodarstwa domowego.

Głębsza i bardziej stabilna będzie kooperacja w produkcji nowoczesnych środków kompleksowej automatyzacji procesów produkcyjnych oraz m. in. w dziedzinie techniki mikroprocesorowej. Rozszerzo na zostanie kooperacja w przemyśle samochodowym, obrabiarkowym, w produkcji urządzeń dźwigowo-transportowych.

W celu pełniejszego zaspokojenia zapotrzebowania obu krajów na paliwa i energię prowadzone będą przede wszystkim niezbędne wspólne prace przy budowie gazociągów, a także przedsięwzięcia na rzecz: zwiększenia wydobycia węgla w Polsce, zwiększenia stopnia przeróbki ropy, rozwoju energetyki jądrowej. Podjęte też zostaną prace związane z organizacją przemysłowej produkcji paliw płynnych i gazu z węgla oraz związane z wykorzystaniem sprężonego gazu jako paliwa silnikowego. W hutnictwie żelaza współpraca dotyczyć będzie m. in. rozbudowy bazy surowcowej oraz zaopatrzenia w węgiel i modernizacji niektórych polskich obiektów hutniczych. Zwiększać się będzie produkcja stali stopowych i nowoczesnych rodzajów wyrobów walcowanych m. in. w celu zmniejszenia ich zakupów w krajach kapitalistycznych.

Jednym z zadań współpra-

cy w przemyśle chemicznym jest skierowanie wspólnych wysiłków na rozwój nowoczesnych rodzajów konstrukcyjnych tworzyw sztucznych, dodatków do pasz, środków ochrony roślin.

W kompleksie gospodarki żywnościowej główna uwaga skupiona będzie na zwiększeniu produkcji podstawowych artykułów spożywczych oraz na umocnieniu bazy paszowej dla hodowli zwierząt. Polska weźmie udział w budowie w ZSRR różnych obiektów dla gospodarki żywnościowej; ZSRR będzie nadal udzielać pomocy Polsce w wyposażeniu rolnictwa w ciężki sprzęt techniczny, urządzenia melioracyjne oraz w budowie zakładów młazarskich.

Obie strony rozszerzają współpracę dla opracowania i wdrożenia do produkcji maszyn, urządzeń i materiałów niezbędnych do wytwarzania wysokiej jakości artykułów powszechnego użytku. Współpraca zmierzać też tu będzie do wzajemnego rozszerzenia dostaw towarów, w tym z Polski — wyrobów przemysłu lekkiego, a z ZSRR — wyrobów trwałego użytku. W większym stopniu realizowana będzie wymiana towarów rynkowych poprzez organizację handlu wewnętrznego i współpracę przygraniczną.

W dziedzinie transportu za zadanie wysiłku skierowany będzie na usprawnienie obsługi wzrastających przewozów. Związek Radziecki będzie kontynuować współdziałanie przy budowie warszawskiego metra.

Polska i ZSRR podejmą kroki w celu opracowania wspólnego długofalowego kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego, uwzględniając prace prowadzone w tej dziedzinie przez kraje członkowskie RWPG. Realizowane będą przedsięwzięcia w celu unifikacji i normalizacji produkowanych wyrobów; koordynowana będzie działalność w dziedzinie zakupów (sprzedaży) dokumentacji i licencji.

W dokumencie podkreślono, że niezbędne jest doskonalenie form i metod polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Szczególne znaczenie strony nadają pełniejszemu uzgodnieniu głównych kierunków polityki ekonomicznej i naukowo-technicznej, wspólnemu wypracowywaniu sposobów rozwiązywania problemów gospodarczych, wzmocnieniu bezpośredniego współdziałania organów planowania oraz organów gospodarczych w dziedzinie nauki, techniki i produkcji materialnej.

Wspólnie określone będą długofalowe kierunki wzajemnej współpracy oraz uzgodnione będą przedsięwzięcia w celu pełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych, budowy i rekonstrukcji wspólnym wysiłkiem obiektów przemysłowych, kształtowania trwałych powiązań gospodarczych i naukowo-technicznych między obu krajami. W tym celu w sposób istotny zostanie rozszerzona koordynacja 5-letnich narodowych planów gospodarczych. Nastąpi szerszy rozwój współpracy wewnątrzgałęziowej. Uznano za celowe wszechstronne rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między załogami zakładów pracy. W celu lepszego zaznajomienia się z osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi naszych narodów, rozwijane będą różne formy współpracy w dziedzinie wypoczynku i turystyki. Ważną rolę w tego rodzaju działalności odgrywać będzie rozszerzenie współpracy związków zawodowych.

Umacnianie będą podstawy prawnej współpracy przez zawieranie umów wieloletnich oraz porozumień na szczeblu rządów, ministerstw, urzędów i organizacji gospodarczych.

Długofalowy program rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR nabiera mocy z dniem jego podpisania i będzie obowiązywać do 31 grudnia 2000 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY WIELKOPOLSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO — zatrudni w niepełnym wymiarze godzin emerytów i rencistów posiadających kwalifikacje w zawodach:

- składacz ręczny (zecer),
 - składacz maszynowy (linotypista).
- Zapewniamy dobre warunki socjalne oraz płace zgodne z obowiązującymi Ustawami. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Poligraficzny, ul. Ziębicka 16 tel. 763-611. 73-B

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ dla Dorosłych w Jarogniewicach gm. Czempin, 64-002 Gluchowo, tel. Czempin 445 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- palacza pieców c.o.
 - pracownika gospodarstwa pomocniczego przy zakładzie z prawem jazdy na ciągnik.
- Zapewniamy mieszkania funkcyjne, dobre warunki pracy i socjalno-bytowe. Możliwość korzystania z całodziennego wyżywienia w stołówce zakładowej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładu telefonicznie lub pisemnie. 1419-K2

Praca

Przyjmijmy ucznia do nauki zawodu. Usługowy Zakład Stolarski Jerzy Matyszak Swarzędz ul. Matejki 6. 499p

Kobiety, mężczyźni zatrudni ogrodnictwo. 61-312 Poznań, Głęboka 28. 2951g

Szklifierz poszukuje pracy. Oferty 30g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo, dla mężczyzny możliwość pracy stałej z zakwaterowaniem. Poznań, Szczepankowo 66a. 500g

Kupno

Kupię piec c.o., gaz, Kachlicki Gniezno Żwirki i Wigury 19. 492p

Kupię półkotapczan. Tel. 221-984 w godz. 11 — 12. 434g

Kłosa kwiaty, warzywa, owoce kupię. Oferty 445g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam piec c.o. 38 m² i 20 m² na miast. Bogucin, ul. Gnieźnieńska 18. 2955g

Sprzedam silnik ciągnika Major 3011 po remoncie i dźwig murarski Bieleński Szczepankowo 64-360 Ostroróg. 485p

Sprzedam wyrówniarkę, Wągrowiec Fornalskiej 6. 485p

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami oferuje Ogrodnictwo, Staroleka 165. 42589g

Sadzonki goździków i szto bry. Anna Kamińska Gołczewo. 463g

Strzykawkę automat do insuliny — zachodnia, sznur pereł, tel. 67-47-23. 464g

Sprzedam suknię ślubną, telewizor, opony do Syreny, fiolendron, telefon 23-11-82. 112g

Sprzedam taxometr Poltax II Gniezno telefon 47-38. 406p

Sprzedam sypialnię dębową (antyk) i tapczan. Południowa 16, 64-090 Śmieszki. 500p

Telewizor kolorowy Grun dig, wież zachodnia nowa. Tel. 67-47-23. 465g

Sprzedam ciągnik 330, brzoń talarzowa, ścinacz Orkan, Syrenę 104 lub część Soppa Kołaczkowo p-ta Witkowo woj. kołniskie. 502p

Maszyny do drewna frezarko-tarczówka DYFD-2, obrabiarka kombinowana DYSC-3 prod. Jaroma fa brycznie nowe, gabinet ginekologiczny sprzedam Zagaj tel. 25-27. 503p

Sprzedam rozrzutnik obrotowy i 2 osiowy, kom bajn ziemniaczany, "Anna" taśmociąg 6 m. Odor Ignacy, Prosta 64-334 Wyżyny woj. pilskie. 405p

Sprzedam czeski ciągnik jednoosiowy, narzędzia, przyczepka. Piasecki Paweł Uścikowo 64-600 Oborniki. 516g

Sprzedam rozrządkarkę, zgrabiarkę ciągnikową, przekładnię do siana Tadeusz Andrzejewski Jaroszyń 42, p-ta Łąd. 517p

Sprzedam radiomagnetofon "Daria" na gwarancji. Oferty 00100g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ciągnik ogrodniczy sprzedam, z napędem na 20 MG Wolsztyn Świerczewskiego 137/13. 519p

Sprzedam Ursus 355 po kapitalnym remoncie. Ku błaż Kłebowice 15, 78-400 Wałcz. 476p

Dywan 2,5X3,5. Kamlerka 7 m. 1, po godz. 18.00.

Materiał sukienkowy tanio sprzedam. Telefon 22-33-86. 1016g

Używana pralka wernikowa, junkers, łózka z materacami — tanio. Oferty 44933g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cegły szczerblinowe 6 tys., pełna 6 tys. sprzedam. Oferty 48645g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dywany tanio sprzedam lub zamienię na zamrażarkę, lodówkę. Hetmańska 6 m. 5. 1017g

Walizkowa maszyna do piśnia. Tokarska 15 m. 4. 49390g

Sprzedam meblotkanie ruskał typ "Kaja", tel. 32-12-26. 1004g

Sprzedam płaszcz wiosenny i kurtkę wys. 165, sukienki komunijne, kurtkę skórzaną młodzieżową. Telefon 23-19-13. 49093g

Radiomagnetofon stereo "Sharp" nowy sprzedam. Oferty 93g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

"Jole", kuchnię gazową z roznozem. Oferty 1016g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Tanio magnetowid, wideo kasety TDK. Tel. 466-84. 187g

Motoryzacyjne

Sprzedam Skodę — MB, oglądać Zabinko 34 (blok) k. Mosiny lub wiadomości Poznań, E. Platter 13. 2934g

Sprzedam samochód Tarpan 1982 Zgierzńska gm. Lwówek tel. 87 po 19. 482p

Sprzedam motocykl Simson 250S stan idealny, telefon w godz. 16-19, 21-063 Pleszew. 482p

Sprzedam Syrenę R-20 i tokarkę TUC-40, Sulecin ul. Nowotki 23/1. 404p

Sprzedam Fiat 131S 1977 r. względnie zamienię na 126p Jerzy Czajka Kołmin Wlkp. ul. Podgórną 2, tel. grzecznościowy 59. 512p

Zamienię nowego malucha na większy nowy, roczny warunki oferty. Tel. Pleszew 21-305. 532p

Tarpana combi, listopad 1981 sprzedam. Poznań, Szczepankowo, ul. Głęboka 28. 2952g

Kola: felgi (Zastawa, Fiat 125, VW) opony (ESSO, Radial 155X13), pasy bezwładnościowe, tel. grzecznościowy 595-94. 751g

Fiat 125p, 1500, rok 1976 po remoncie sprzedam. Poznań, ul. Kopanina 63. 739g

Sprzedam silnik górnozaworowy do Moskwy 407. Oferty 65g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Ładę 1300 S, nowa, Fiat 126p, 79 Oferty 80g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam karoserię 125p, stary typ. Oferty 91g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokale

Poszukuje pokoju I, II piętro, z balkonem lub bez, blisko śródmieścia, do 7.000 — miesięcznie. Oferty 1014g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię spódnice — M-3, 41 m² nowe budownictwo, telefon w Jeleniej Górze na podobne w Poznaniu. Oferty 143g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwupokojowe, spódnice 37 m² Luboń na podobne większe. Poznaniu. Oferty 153g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Swarzędzu, ul. Boczna 1

oferuje do sprzedaży:

1. PŁYTKI marblitowe czarne
2. KREDE malarska
3. RURY kamionkowe Ø 200 i Ø 250

1418-K2

Rataje własnościowe 3 po kolo II piętro, telefon, sprzedam. Oferty 462g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam własnościowe M-5 w Lesznie, telefon 20-77-42 po godz. 19. 515p

Zamienię M-3 spódnice komfortowe 47 m² Wino grady na podobną w Warzawie. Oferty 22g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gdańsk — Przyłom, lokatorskie 46 m kw., parkiet, telefon, zamienię na równorzędne. Chętnie z radcą prawnym z jednocześnie zamianą pracodawców. Tel. 58-41-72. 1403-K2

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-5. Oferty 46285g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię M-4 we Wrocławiu nowe budownictwo, na równorzędne w Poznaniu. Oferty 46379g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie spódnice z wygodami 2 pokoje, kuchnia ciemna i łazienka, z balkonem, 4 piętro w Buku na podobne lub stare budownictwo, najmniej 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Poznaniu. Oferty 46032g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię M-3. Oferty 46084g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Osiadłe Hetmańskie M-4 dwa pokoje, widna kuchnia, łazienka, c.o., 48 m², zamienię na większe 3-pokojowe. Oferty 46096g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pracująca pilnie poszukuje nieumeblowanego pokoju w Swarzędzu. Oferty 46120g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Września M-1 spódnice, telefon zamienię na większe we Wrześni lub innym mieście. Oferty 46162g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Na pokój (Jeżyce) przyjmę panny pracujące. Oferty 46537g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokal 50 m² na Warszawskim Osiedlu wynajmę na cicho przemysł lub przystąpię do spółki. Ewentualnie cudzoziemcom na mieszkanie. Oferty 46600g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości
Sprzedam w Poznaniu (Staroleka) ogród — parcelę budowlaną, 1250 m², oplozony, kilkadziesiąt drzew, studnia, ulica wyasfaltowana, oświetlona, przystanek komunikacji miejskiej 200 metrów. Oferty 138g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię dom willejowy na mieszkanie własnościowe za dopłatą. Wiadomości: Suchy Las, ul. Strzałka 1. 49992g

Gospodarstwo 2 ha nowe budynki, stawy zamienię na większe na młyn wodny lub sprzedam. Zdzisław Napierała, Niewierz 38, 64-550 Duszniki. 49994g

Fiat 125p, 1500, rok 1976 po remoncie sprzedam. Poznań, ul. Kopanina 63. 739g

Sprzedam Ładę 1300 S, nowa, Fiat 126p, 79 Oferty 80g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam karoserię 125p, stary typ. Oferty 91g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokale
Poszukuje pokoju I, II piętro, z balkonem lub bez, blisko śródmieścia, do 7.000 — miesięcznie. Oferty 1014g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię spódnice — M-3, 41 m² nowe budownictwo, telefon w Jeleniej Górze na podobne w Poznaniu. Oferty 143g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwupokojowe, spódnice 37 m² Luboń na podobne większe. Poznaniu. Oferty 153g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom w budowie z działką 3000 m² Po znań — Szczepankowo ul. Głęboka 35b. Oferty Zgrodzie, ul. Plecka 10, tel. 29-00. 497p

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 296 m² Września ul. Królów Jadwigi 3 m 3. 501p

Sprzedam nieruchomość 0,61 ha budynek mieszkalny — gospodarstwo nowe 18X7 wraz z rozpoczętą budową domu mieszkalnego. Olejnik Eugeniusz 62-307 Borzykowo 72 woj. Poznań. 518p

Dom jednorodzinny stan surowy w Ostrowie Wlkp. sprzedam Kozłalin telefon 333-85. 500p

Poszukuje warsztatu lub innego pomieszczenia, od 40 m² do pracy na prasie. Oferty 2958g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 2958g

Z powodu wyjazdu sprzedam wille własnościowe, komfortowo wykończona, na działce 1100 m², meble Biedemeier Ludwik. Podolany, Konatowski 30. 842g

Sprzedam budynek gospodarczy z ziemią 0,50 ha Przysieka Stara I 22, Władysław Kosiński ul. Gostyńska 43a. 356p

Puszczykowsko ogród 3800 m², zabudowania gospodarcze, mały dom mieszkalny, sprzedam. Oferty 46282g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię ogród pracowniczy w Oławie. Oferty 46282g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom. Oborniki Rynek. Możliwość rzemiosła, handlu, budowy mieszkalnia. Poznań, Orzechowa 15 m. 4. 46444g

Działkę 600 m², usługi handlowe, centrum Obornik sprzedam. Poznań, Orzechowa 15 m. 4. 46445g

Mogilno — Bydgoskie. Sprzedam nieruchomości, budynek mieszkalny, gospodarstwo oraz działkę o pow. 1,19 ha, miejsce na dające się na ogrodnictwo. Wiadomości: 72-320 Trzebiatów, ul. Mostowa 5, Bukowski, tel. 72-276; woj. szczeciński. 46484g

Pilnie sprzedam z powodu wyjazdu dom wolnostojący z budynkiem gospodarczym, garażem i ogrodnictwem. Broniec 17, 68-320 Jasnica K. Zar. woj. Zielona Góra. W rodzinie może być Fiat 125 lub 126p. 46176g

Sprzedam w Luboniu domek wolnostojący 60 m², 2 pokoje z kuchnią, 600 m² ogrodu, ew. na warsztat rzemieślniczy. Oferty z ceną 46620, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby
Skradziono prawe jazdy kat. A+B na nazwisko Grażyna Adamczyk zamieszkała Sieraków ul. gen. Świerczewskiego 48 woj. poznański. 487p

Uczciwego znalazcę torebki damskiej brzozy (z dokumentami) pozostawiającej 2. V. wieczorem w tramwaju linii 21 proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 33-23-59 po południu. 963g

22 kwietnia br. zaginął czarny cocker spaniel z smyczką łańcuszko-skórzaną w okolicy Solacz Prose o wiadomości Poznań, ul. Długosza 18 m. 3. 284g

Różne
Tapicerka drzwi, zakłada nie karzyszy, tel. 202-379. 49853g

Zamienię nowego Zuka na nowy ciągnik Ferguson, Ursus C-360. Przyczepę wywrotkę w bardzo dobrym stanie, nowy piec c.o. 1,1 m² sprzedam, tel. Węgierki 146 k/Wrzesni w godz.

Praca
Emerytka, renciście przy
mie zakład krawiecki tel.
851-41 w godz. 15-17.
1082g

Sprzedaż
Gramofon Daniel — stan
doskonały tel. 851-41 go-
dzina 15-17. 1083g

Segment orzech nowy,
duże akwarium i serwis
do kawy sprzedam, tel.
33-37-81 po godz. 17.
834g

Sprzedam kuchnię elektry-
czną z piekarnikiem nową,
za bony PeKaO. Ofer-
ty z ceną 45691g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Sprzedam agregat nape-
dowy 7,5 kW, struownik.
Oferty 45612g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Sprzedam jacht do wód-
ni. Oferty 46677g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tapczan, łóżka
metalowe oraz drewno to-
polowe Tel. 428-48. 45958g

15 rolek pap. Nowy To-
myśl tel. 27-86 po godz. 17.
45979g

Suknie ślubna z trenem.
tel. 777-564 po godz. 16.
45628g

Telewizor Beryl — tel.
23-33-83. 45737g

Bony PeKaO. Oferty
45676g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Nowego Łucznika 451 wa-
likowa, taksometr „Ry-
ga” z wszystkimi przevo-
dami. Oferty z ceną
45803g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam wino budowa-
nia WBT-500, stan dobry,
Gorzów Wlkp., tel. 240-52
45808g

Zamienie grzeńnik żeliw-
ny 60 mm na zamrażarkę.
Oferty 45766g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Motorystyczne
Sprzedam Trabant, rok
prod. 1977, stan bardzo
dobry. Trzcińska, Os. Slo-
wackiego 8/30. 28404g

Opony komplet do Fiata
125 zamienie na zamrażar-
kę. Oferty 45143g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam silnik, foteł ty-
tu kubelek + osprzęt wy-
ścigowy do Fiata 126p.
Warsztat samochodowy
Ławica, Perzycka 2.
45101g

Sprzedam „Simex Btole”
Tel. 26-35-88. 45092g

Silnik kompletny, skrzy-
nia biegów V4 Taunus
1700. Gryczka Komorniki
ul. Poznańska 34 45223g

Nowy silnik Fiata 127 ku-
pie. Oferty 45248g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Wartburga 312 na części
sprzedam. Osiedle Kraju
Rad 10 m 71. 45405g

Zamienie Sprint 2 na Wa-
ganta, Passata, za dopła-
tą, tel. 67-24-99. 45420g

Sprzedam Warszawa M-20
Antoninek, ul. Browarna

Lokale
Pokoje, kuchnia, także sta-
re budownictwo kupię.
Oferty 43485g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Wzrost — spółdzielca M-4
do zasiedlenia w łpku za-
mienie na Poznań, naj-
chętniej Rataja, telefon
744-76, po 17. 43303g

Mieszkanie z dzieckiem
poszukuje mieszkania lub
pokoju na 1 — 1,5 lata, e-
wentualnie dorosłego. Of-
erty 43780g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie kom-
fortowe, spółdzielcze, cen-
trum, 1 piętro o pow. 143
m², 4 pokoje z przynależ-
nościami, piece na dwa
mieszkania 2 i 1-pokojo-
we z c.o. Oferty 43495g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Gdynia — Janowo, mies-
kanie 2-pokojowe, III pię-
tro, parkiet, ogródek za-
mienie na większe lub
podobne w Poznaniu, tel.
78-02-63. 43690g

Zamienie M-3 Płock na
kawalerkę lub pokój ku-
chnia, stare budownictwo
Poznań. Oferty 43352g Bi-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam własnościowe
M-3 2-pokojowe, parter,
balcon w Koninie, ul. Za-
kole 19 m. 83, po 14 o-
prócz soboty. 43767g

Kwaterunkowa 90 m² —
piece (3 pokoje z przyna-
leżnościami) zamienie na
większe lub mniejsze +
lokal na pracownię pla-
styczną, Poznań lub oko-
lice. Oferty 43683g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-3 38 m² —
Winogrody na trzypoko-
jowe z kuchnią i łazien-
ką (samodzielne) w sta-
rym budownictwie. Ofer-
ty 43747g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam M-3 50 m² cen-
trum. Oferty 43778g Bi-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie 48
m² w Gnieźnie na mies-
kanie w Poznaniu, tel.
Gniezno 62-31. 43813g

Matrymonialne
Sympatyczna z mieszka-
niem pozna odpowiednio
go pana do lat 45, mile
widziane zdjęcie. Zwrot i
dyskrekcja zapewnione.
Cel matrymonialny. Ofer-
ty 43488g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Rozwiedziona z dzieckiem
wysoka, szczupła, brunet-
ka mieszkająca, samochód
pozna odpowiedniego pa-
na lat 33-40. Zdjęcie mi-
le widziane. Zwrot i dy-
skrekcja zapewnione. Cel
matrymonialny. Oferty
43489g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Panna lat 26, szczupła,
zgrabna, wykształcenie
wyższe pozna odpowied-
nego pana do lat 35. Cel
matrymonialny. Chętnie
widziane oferty ze zdję-
ciem 43154g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Wdowa 48-letnia miłego
usposobienia domatorka,
bez zobowiązań pozna o-
dpowiedniego pana bez na-
logów. Cel matrymonial-
ny. Oferty 43785g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani (30/168), domatorka,
pogodnego usposobienia,
pozna uczciwego pana do
lat 40. Chętnie z dzie-
ciem. Cel matrymonialny.
Oferty 43358g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Szczupła 41/164 niepaląca
bezdzielną, wykształcenie
wyższe, wrażliwa pozna
odpowiedniego pana bez
nałogów. Zdjęcie mile wi-
dziane. Cel matrymonial-
ny. Oferty 43784g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Trzydziestoletnia, studia,
wykształcenie, niechęć do
budowania posłubi pana
przedsiębiorczego zdecy-
dowanego na inwestycje.
Oferty 43782g Biuro Og-
łoszeń, Skryta 1.

Panna lat 31/167 miła blon-
dynka średnio wykształce-
nie, materialnie niezależ-
na spoza Poznania pozna
wysokiego przystojnego
kawalera do lat 38. Cel
matrymonialny. Oferty
43787g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Dla kuzynki wdowy 44/168
zgrabnej, kobiecej, nieza-
leżnej, bez zobowiązań,
katoliczki z mieszkaniem
z małego miasteczka pra-
gne poznać pana do 55 o
miłym wyglądzie z mies-
kaniem, mile widziany sa-
mochód. Cel matrymonial-
ny. Tylko poważne ofer-
ty, zdjęciem 43464g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4
maja 1984 r. zasnęła w Bogu po ciężkiej cho-
robie, namaszczone Olejami św., nasza ukochana
mama, teściowa, babcia, prababcia,
przedywży lat 77

ś. t. p.
JADWIGA SKRZYPCZAK
żona Stanisława podoficera 13 P.U.

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. w parafii Kol-
nickiej o godz. 13.

W smutku pogrążona

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4
maja 1984 r. zasnęła w Bogu opatrzony Sakra-
mentami św., nasz kochany mąż, ojciec,
teść i dziadek, przedywży lat 77

ś. t. p.
STANISŁAW MAMET

Pogrzeb odbędzie się 8 maja 1984 r. we wto-
rek o godz. 11 w Obrzycku.

W smutku pogrążeni
żona z rodziną

Karolina - Poznań.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5
maja 1984 r. odszedł od nas po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek,
przedywży lat 79

ś. t. p.
ANTONI KRUPKA

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
dnia 8 maja 1984 r. o godz. 15 w kościele
parafialnym im. Marii w Krzyżownikach, po
czym pogrzeb o godz. 16 na miejscowym
cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

Dnia 4 maja 1984 r. zasnęła w Bogu nasza
kochana matka, teściowa, babcia, prabab-
cia, siostra i ciocia, przedywży lat 81, śp.

JADWIGA KUREK

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek
8 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w
Kamionie, po czym pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

Pogrążona w smutku

ciórka z rodziną

Poznań, ul. Litewska 5 m 2.

Dnia 2 maja 1984 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., kochana matka, teściowa i bab-
cia, przedywży lat 69

ś. t. p.
CZESŁAWA KRÓL
z domu Burdajewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 maja br.
o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

Dnia 2 maja 1984 r. zmarł, przedywży 94 lata

ś. t. p.
STANISŁAW SKORUPKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja br.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

ciórka, siostra i wnuk

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1076g

W dniu 4 maja 1984 roku zmarł

MICHAŁ LINKOWSKI
dr farmacji

były zastępca kierownika Aptek miasta Pozna-
nia, znany szczególnie z długoletniej działal-
ności w aptece przy Parku Kasprzaka, jeden
z pierwszych organizatorów służby farma-
ceutycznej w wyzwoleń w 1945 r. Poznaniu,
wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką
Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Odzna-
ką Honorową Miasta Poznania.

Stracony szlachetnego człowieka, serdecz-
nego kolegę, cenionego farmaceutę, zawsze od-
danego społeczeństwu.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia

składają
Dyrekcja i pracownicy
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia
Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja br.
o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4. V. 1984 r. po krótkiej chorobie zmarła
opatrzona Sakramentami św., moja najuko-
chansza żona, przedywży 75 lat, śp.

LUCJA SZYMAŃSKA
z domu Górawiecka

Pogrzeb odbędzie się 7. V. 1984 r. o godz. 14
z domu żałoby do kościoła i po nabożeństwie
na cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.

W bolesnym smutku zawiadamia.

mąż z najbliższymi

Proszę o nieskładanie kondolencji. 1077g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 maja 1984 roku zmarł nagle w wieku 70 lat
nasz kochany mąż, ojciec, brat i wujek

ROMUALD FONTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o go-
dzinie 14.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5. V. 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sa-
kramentami św. w wieku 74 lat nasza kochana
matka, teściowa i babcia

ś. t. p.
WŁADYSŁAWA BUCZKOWSKA
z domu Grochowska

Msza św. żałobna zostanie odprawiona we
wtorek 8 bm. o godz. 15 w kościele św. An-
toniego na Starolecie, po czym pogrzeb na
cmentarzu parafialnym

W smutku pogrążona

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 3 maja 1984 roku odszedł od nas nie-
spodziewanie nasz ukochany mąż, ojciec, szwa-
gier i wujek, przedywży lat 65, śp.

FRANCISZEK GOŁON

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm o godz.
11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z synami i rodziną

Autobus odjedzie sprzed żałoby
o godz. 11.

Poznań, Grunwaldzka 83 m 15. 1515-U3

Przewielebnemu Księdzu, Krennym, Znajo-
mym, Sasiadom, Pracownikom Zakładów Na-
prawczych Taboru Kolejowego Oddz. WO2 oraz
pozostałym Koleżankom i Kolegom za szczere
wyrazy współczucia, okazaną pomoc, złożone
wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim po-
żegnaniu naszego drogiego syna i brata, śp.

MIROSLAWA BALCERKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
rodzice z rodziną

217g

Dnia 4 maja 1984 roku zmarł opatrzony
Sakramentami świętymi, nasz najukochań-
szy, niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier,
wujek i dziadek, człowiek, który poświęcił swo-
je pracowite życie chorzy i rodzinie, śp.

dr farm. MICHAŁ LINKOWSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Od-
znaką Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia
i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Msza św. za duszę śp. drogiego Zmarłego zo-
stanie odprawiona we wtorek, 8 maja br. o
godz. 16.00 w kościele parafialnym w Puszczy-
kowie, po czym nastąpi złożenie zwłok do gro-
bowca rodzinnego na miejscowym cmentarzu.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną

Poznań, Puszczykowo, Chomęcice, Buk. 1070g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 maja 1984 r. zmarł po długich cierpieniach,
pojednany z Bogiem

ś. t. p.
WAWRZYN SNELLA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o
godz. 9.00 na cmentarzu miłostowskim.

Rodzina Plenzler

Poznań, Zawady 4 m 65. 1525-U3

Dnia 2 maja 1984 r. zasnęła w Bogu w 85
roku życia nasza kochana i droga mama, sio-
stra, teściowa, ciocia, babunia i prababunia

ś. t. p.
MARIANNA STRZELCZYK
z domu Kuśnierzak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm.
o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie, synowa i rodzina

1081g

W dniu 5. 5. 1984 r. odszedł od nas nagle,
namaszczone Olejami św. w 61 roku życia,
pełen dobroci mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

MARIAN BRZOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8. 5. 1984 r.
o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.
Msza św. odprawiona zostanie w piątek
11. 5. 1984 r. o godz. 10 w kościele św. Krzyża
na Górczynie.

W smutku pogrążona

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 maja 1984 r. zmarł po długich cierpieniach,
pojednany z Bogiem

ś. t. p.
WAWRZYN SNELLA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o
godz. 9.00 na cmentarzu miłostowskim.

Rodzina Plenzler

Poznań, Zawady 4 m 65. 1525-U3

W dniu 4. V. 1984 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach odszedł od nas opatrzony Sakra-
mentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść, dziadek i wujek, przedywży lat 69

ś. t. p.
WOJCIECH PIĘTA
emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8. V. 1984 r.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pozostaje
żona z rodziną

Poznań, Głogowska 163. 1100g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
3 maja 1984 r. po długiej i wyczerpującej cho-
robie zakończyła swoje pracowite i pełne po-
święcenia życie w wieku 61 lat moja najdro-
ższa żona, nasza ukochana matka i teściowa,
troskliwa babunia

ś. t. p.
KAZIMIERA SZAJ
z domu Kosmala

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja
o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

Wszystkim Instytucjom, pracownikom MPK,
krennym, przyjaciółom, znajomym, sasiadom,
za szczere wyrazy współczucia, okazane serce,
dowody życzliwości i bezinteresowną pomoc
w trudnych dla nas chwilach, złożone wieńce
i kwiaty, oraz liczny udział w ostatniej dro-
dze, śp.

EDWARDA MAJEWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
żona z rodziną

252g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3
maja 1984 r. zmarła nagle w wieku 60 lat na-
sza ukochana mama, córka, siostra, babcia,
szwagierka i ciocia

ś. t. p.
PELAGIA BRĘCZEWSKA
z domu Golać

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja
o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w ko-
ściele św. Barbary w Zabikowie o godz. 15.

W smutku pogrążona
córka i syn z rodziną

Luboń, ul. Lipowa 32. 1107g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 4 maja 1984 r. w wieku lat 87 po
długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., pełna dobroci i po-
święcenia, wielkiego i szlachetnego serca nasza
ukochana babunia, prababunia, siostra, brato-
wa i ciocia

ś. t. p.
FRANCISZKA MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja
o godz. 12 na cmentarzu winarskim przy ul.
Wojciechowskiego.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 9 maja
o godz. 7.30 w kościele pod wezwaniem St.
Kostki na Winarach i 17 maja o godz. 8
w kościele farnym.

Wnuki z rodziną

Poznań, ul. Szkolna 17 m 16
dawniej Zróżdiana. 1105g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
3 maja 1984 r. po długiej i wyczerpującej cho-
robie zakończyła swoje pracowite i pełne po-
święcenia życie w wieku 61 lat moja najdro-
ższa żona, nasza ukochana matka i teściowa,
troskliwa babunia

ś. t. p.
KAZIMIERA SZAJ
z domu Kosmala

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja
o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

Krennym, przyjaciółom i znajomym oraz pra-
cownikom PRD „Wars” i PBP „Orbis” w Po-
znaniu, za okazane serce i udział w pożegna-
niu mojej ukochanej mamy, śp.

STEFANII GRZEGORCZYK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
córka

270g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3
maja 1984 r. zmarła nagle w wieku 60 lat na-
sza ukochana mama, córka, siostra, babcia,
szwagierka i ciocia

ś. t. p.
PELAGIA BRĘCZEWSKA
z domu Golać

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja
o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w ko-
ściele św. Barbary w Zabikowie o godz. 15.

W smutku pogrążona
córka i syn z rodziną

Luboń, ul. Lipowa 32. 1107g

Rodzinie, Przyjaciółom, Koleżankom i Kole-
gom z pracy, Uczennicom i Uczniom Szkoły
Nr 65, Znajomym oraz Wszystkim, którzy oka-
zali nam dużo serca, oddali ostatnią przysługę
mojej żonie, naszej mamusi, córce i siostrze,
jak również za złożone wieńce i kwiaty, śp.

LIDIA PIWOWAR
SERDECZNE DZIĘKUJEMY

wdzięczni
mąż z dziećmi, mama z rodziną

W dniu 4. 5. 1984 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, brat, wujek i szwagier, przedyw-
ży lat 69

ś. t. p.
FRANCISZEK KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8. 5. 1984 r.
o godz. 11 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążona

Wielebnemu Duchowieństwu, Krennym, Przy-
jaciółom i Znajomym za okazanie serca i
ostatnie pożegnanie naszego ukochanego śp.

WŁODZIMIERZA
ROLA - ŁUCZKOWSKIEGO
GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składają
rodzice, siostry i żona z Asią

804g

KOLEŻANIE
KRYSTYNE WILCZYŃSKIEJ
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy
Szkoły Podstawowej nr 58 w Poznaniu

915g



Triumf dojrzałej taktyki

Dokończenie ze str. 1

rała na mokrej trawie dużego poślizgu więc trener Wojciech Łazarek desygnował do gry za wodników szybkich i zwrótnych stąd też przed Adamem zagrał Stroński.

Mecz rozpoczął się od akcji, po której Turowski był blisko zdobycia gola, ale nie dosięgnął piłki zagranej w stronę bramki Pleśnierowicza przez Kubińskiego. Pierwsze dwa-kilka minut meczu należało do poznaniaków. Aczkolwiek grali raczej w defensywie, tylko z rzadka i anemicznie konstruując, imponowali uporządkowanymi szeregami i spokojem. Przeciwnie Legia. Za wszelką cenę starała się zdobyć gola już na początku spotkania, lecz te wysiłki były chaotyczne i mało skuteczne. Dobrych sytuacji strzeleckich dla Lecha nie wykorzystał Kofny: w 19 i 30 min.

W zespole poznańskim szczególne słowa pochwały za grę w pierwszej połowie należą się Adamowi, który wyjątkowo wiele niepewnych sytuacji podbramkowych, Barczakowi za rajdy lewą stroną, gdzie dublował także dobrze grający Kofnyta. Okoński i Miłoszewicz uważnie pilnowa-

ni przez rywali byli mniej widoczni.

Drugą połowę legionieści rozpoczęli od kanonady na bramkę Pleśnierowicza, próbując go pokonać strzałami z dystansu. W ten sposób szukali szczęścia: Kaczmarek, Karas, Buncol, Wdowczyk i Turowski. Bez rezultatu. Zdenerwowani, często faulowali więc po nieprzyjemnym i nieprzebiegowym zagraniu Karasia na Miłoszewicza nie wytrzymały nerwy Adama i skończyło się na złotych kartkach dla obu.

Rozochoceni tą defensywą legionieści zapomnieli trochę o obronie, i za niefrasobliwości zostali srode ukarani w 73 min. Wówczas to Okoński przejął piłkę w środkowej strefie boiska, niczym w narcyjskim szałomnie minął trzech obrońców gospodarzy i wyłożył piłkę Miłoszewiczowi, który nie zwykł takich okazji marnować, więc płaskim strzałem pokonał Kazimierskiego. Ten wyczyn w minutę później próbował skopiować Kapica, lecz jego podanie do Okońskiego było niecelne.

Legia jednak nie skapitulowała. Próbuąc odrobić straty rozpaczliwie rzuciła się do ataku, ale strzały z daleka nie trafiały w światło bramki, a na przedpolu niepodzielnie królował Pleśnierowicz demon-

strując wielokrotnie swe wysokie umiejętności.

Gdy już na boiskowym zegarze dobiegła 90 minuta wspaniałą akcją rozegrali Kapica z Okońskim i ten drugi podobnie jak Miłoszewicz, ale tym razem z prawego skrzydła, pokonał płaskim strzałem Kazimierskiego pieczętując sukces Lecha w Warszawie.

Po tym meczu trener WOJCIECH ŁAZAREK był chyba najszczęśliwszym człowiekiem w Warszawie. Na pomęczowej konferencji był jednak już opanowany i spokojny, a oto co powiedział: — „Przeciwnik pod względem taktycznym trochę ułatwił nam zadanie. My wprowadziliśmy nieprzewidywalność, ale jak większość polskich zespołów lepiej czujemy się w roli kontrujących. Wiedzieliśmy, że obrońcy Legii chętnie włączają się w akcje ofensywne, więc postanowiliśmy to wykorzystać rewanżując się w ten sam sposób i uruchamiając Barczaka i Pawłaka w akcjach zaczepnych. W dwóch wyjazdowych meczach zdobyliśmy 4 punkty. To musi cieszyć”.

Trener JERZY KOPA był mniej zadowolony: „Po wygranym meczu w Szczecinie otworzyła się szansa do włączenia do czołówek ekstraklasy. Lech rozwiązał te narzeka. W pierwszej połowie graliśmy słabiej, a druga, mimo zdecydowanie lepszej postawy, przegrał. Lech to jednak drużyna o dużej klasie”.

LESZEK GRACZ

Z Arką tylko remis 2:2 (1:1)

Maleje przewaga piłkarzy Olimpii

Piłkarze Olimpii stracili remisując w meczu o mistrzostwo II ligi na własnym boisku z Arką Gdynia 2:2 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Król w 24 min. oraz Grześ kowiak w 70 min.; dla Arki Stolec w 23 min. oraz Możejko w 58 min. Sędziował Kolator z Warszawy. Widzów 3 000. Żółte kartki otrzymali: Rybak (Olimpia) i Stolec (Arka). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bodega, Łukasik (od 65 min. Nowicki), Król, Grześ kowiak, Marchlewicz, Kliszko-wiak, Kurylo (od 65 min. Grek), Rybak, Brodowski, Grobelny, Dutkiewicz.

Arka: Dawidowski, Klein, Pleśnik, Bianga (od 84 min. Makurat), Jędrzejewski, Stolec, Możejko (od 60 min. Piata) Ptaszyński, Krauze, Wroś, Golecki.

Tego z pewnością się sympatycy Olimpii nie spodziewali. Prowadzący w II lidze poznański zespół stracił na własnym boisku punkt w pojedynku z jedną z najsłabszych drużyn — Arką. Nie ma w tym jednak nic z przypadku. Gdy-nianie na ten punkt w pełni zasłużyli, wykorzystując słabszą niż normalnie dyspozycję gwardzistów.

Już od pierwszych minut było widać, że goście nie zlekli się silniejszego rywala. Wcale nie zamierzali bronić bezbramkowego remisu, lecz

sami szukali okazji do zdobycia gola. Powiodło im się w 23 minucie. Obrońcy Olimpii zapędzili się do przodu, pozostawiając Stolecowi całkowicie bez opieki. Ten zaś otrzymał piłkę i mając przed sobą wolną przestrzeń wbiegł na pole karne i bez trudu umieścił piłkę w siatce. Olimpia wprowadziła w minutę później wyrównała, gdy Król skierował do siatki piłkę po podaniu z rzutu wolnego, ale wcale to nie zachęciło gospodarzy do agresywniejszej gry. W pierwszej połowie poznaniacy groźniejsze sytuacje pod bramką Arki stwarzali tylko po stałych fragmentach gry — rzutach różnych i wolnych.

Drugą część meczu gwardziści rozpoczęli z większym impetem, lecz prowadzenie uzyskali goście. W 58 minucie Krauze przeprowadził rajd, dwukrotnie w bardzo łatwy sposób ograł Łukasika i będąc w pobliżu bramki dosłownie dołożył do Możejki, który umieścił piłkę w siatce. Olimpia znowu wyrównała. Tym razem Grześkowiak, po rzucie różnym, popisał się celnym trafieniem, ale to już było wszystko na co w sobotę mogli się zdobyć gospodarze. Od notować jeszcze tylko należy silny strzał Marchlewicza w 73 minucie, po którym piłka trafiła w słupki. W końcowych bowiem minutach usatysfakcjonowani wynikiem goście zwalniali grę oczekując końcowego gwizdka, natomiast Olimpia nie była zdolna przeprowadzić skutecznej akcji, która by rozstrzygnęła losy meczu. (wl)

Awans Polski w Pucharze Davisa

(PAP) Tenisiści Polski zapewnił sobie zwycięstwo w tenisowym meczu o Puchar Davisa z Grecją. Decydujący punkt zdobył Wojciech Fibak wygrywając z George Kalovelonem 6:2, 6:2, 4:6, 3:6, 6:2.

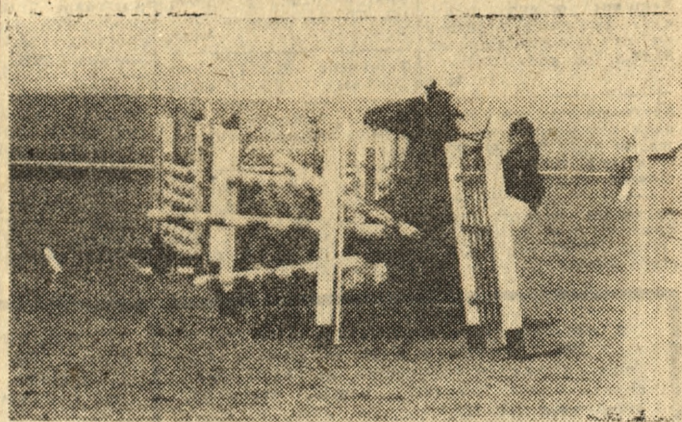
W sobotę debel Wojciech Fibak — Wojciech Kowalski pokonał George Kalovelonisa i Constantina Efremoglou 9:7, 6:1, 6:2.

Lech przed AZS w Pucharze Ligi

Zakończyły się mecze grupowe w rozgrywkach koszykarek o Puchar Ligi. W ostatniej kolejce po znaskie drużyny zmierzyły się w meczu derbowym. Jego wynik decydował o obsadzie drugiej pozycji w grupie za bezkonkurencyjną Wisłą, która już wcześniej zapewniła sobie przedostatniość. Wyższą lokatę zajął Lech, który w sobotę pokonał AZS 83:80 (33:40). Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando akademickiej. Lechitki objęły prowadzenie dopiero w 3 minucie po przerwie i od tego momentu powiększały przewagę.

Punkty dla Lecha zdobyły: Barańska 24, Steżycka 28, Herkt 11, Klatt i Kłyszyska po 10, Stródecka 8. Dla AZS: Mrozińska 18, Kozaczek 12, Kamińska i Pawlak po 8, Wiecezorek 6, Kubiak i Ingielewicz po 4. (wl)

J. Kowalczyk gwiazdą konnych zawodów w Iwnie



Zawody obfitowały również w wydarzenia dramatyczne. Na zdjęciu B. Kaszowicz z JKLS Sopot na koniu „Izop” nie zdołał pokonać przeszkody w konkursie nr 1 klasy CC-2. Fot. — R. Świątkowski

Blisko 50 zawodników stanęło na starcie I Ogólnopolskich Zawodów Konnych w skokach przez przeszkody zorganizowanych przez redakcję „Expressu Poznańskiego”, Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe, Stowarzyszenie Popularyzacji Prasy, redakcję tygodnika „Wiarze”, Stadniny Koni w Iwnie i tamtejszy klub Abaria. Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa i 40-lecia Lotnictwa Polskiego.

Wielka rewia jeźdźców i koni rozpoczęła się w Iwnie niezbyt fortunnie, dla aktorów widowiska. Pierwszy konkurs, klasy CC-2, w którym przeszkody sięgały wysokości 150 cm okazał się trudną próbą. Aż kilkanaście razy konie odmawiały posłuszeństwa i często kończyło się to upadkiem oraz przewróceniem przeszkody. Szczególnie wiele kłopotów na stręcie wierzchołcom przed ostatnią przeszkodą noszącą nr 11. Tam zdarzyła się większość wylamów, rzutów i upadków. Nikt nie mógł znaleźć przyczyny, a pojawiły się nawet głosy, iż konie nie lubią... bratników, które pod barierką stanowiły element dekoracyjny. Zwycięsko z tej próby wyszedł Z. Kaszowski (Legia) na „Efekcie” przed M. Orłosem (JKLS Sopot) na „Labiryncie”.

W sobotę i niedzielę wielką klasę zademonstrował J. Kowalczyk (Legia), który próbował kilka swych koni z myślą o nadchodzącej Olimpiadzie. W pierwszym konkursie sobotnim

(klasa CC-1) był nie do pokonania na swym znanym „Artemorze”, ale i na młodym „Lotagieniu” zajął czwarte miejsce. W klasie CC-2, o wzrastającym stopniu trudności, przetrwał wysokości przeszkód do 150 cm wygrał na „Festynie”, a drugie miejsce wywalczył dosiadając „Gruzję”. W rywalizacji na podobnych zasadach nazajutrz również odniósł podwójny sukces, lecz tym razem lepsza była „Gruzja” a z „Festynem” zajął drugie miejsce.

Wielce interesujący i widowiskowy był sobotni konkurs potęgi skoków. Mistrzem w tej specjalności okazał się K. Ferenstein (LKJ Liski). Jedyny uporał się z wysokością 200 cm pokonując ją dodatkowo na dwóch koniach: „Costeie” i „Dynamicie”.

Chociaż w niedzielne przedpołudnie Iwno zalane zostało strugami deszczu, to jednak przed konkursem o „Błękitną Wstęgę Wielkopolski” ulewa ustała i trybuny wokół parcoure zapelnily się widzami. Nie spał się w tym konkursie wypróbowany koń J. Kowalczyka „Artemor” i sklasyfikowany został dopiero na trzecim miejscu. Wygrał niespodziewanie jeździec BKJ Bogusław B. Kubiak na „Gabonie” zdobywając puchar „Expressu Poznańskiego”. Drugą lokatę wywalczył K. Ferenstein (LKJ Liski) na koniu „Costa”. (leg)

Porażka koszykarek

(PAP) Koszykarki Polski uczestniczące w przedolimpijskim turnieju w Santiago de Cuba przegrały w pierwszym meczu z Australią 68:71 (34:34). W drugim meczu grupy „A” Węgry pokonały Szwecję 66:66 (34:37). Pauzowała Dominikana.

P. Marcinkowski bokserem Gwardii

Utalentowany bokser Prosimy Kallisz — Piotr Marcinkowski, reprezentant Polski w kategorii juniorów i młodzieżowców zmienił barwy klubowe. Boksować teraz będzie w barwach warszawskiej Gwardii. Zadebiutował zresztą w tej drużynie w niedzielnym meczu ligowym z Czarnymi Słupsk. Debiut był udany, bowiem P. Marcinkowski rozstrzygnął na swoją korzyść walkę z Zaniewiczem 2:1. (wl)

L. Michalak wygrał kryterium MON

(PAP) Kolarskie kryterium MON, rozegrane w niedzielę w Warszawie wygrał Lechosław Michalak (Legia) — 43 pkt., przed Dżafirem Abduszaparowem (ZSRR) — 30 pkt. i Hardy Groegerem (NRD).

W czwartym meczu lepsza Brazylia

(PAP) W czwartym rozegranym w Polsce międzypaństwowym meczu siatkarskim, Polska przegrała w Sosnowcu z Brazylią 1:3 (7:15, 10:15, 15:4, 13:15).

Przez kolejne trzy dni szosami wokół Kórnika ponownie zawiadnęli kolarze. W piątek rozpoczął się tam międzynarodowy wyścig juniorów młodszych o puchar naczelnika miasta i gminy Kórnik. Szczyt kolarskich emocji nastąpił jednak w niedzielę, kiedy to o prócz ostatniego etapu wspomniana wyścigu rozegrano także wyścig dla młodzików, którzy rywalizowali o puchar dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kórniku, a swoją konkurencję rozegrali także weterani szos, dla których głównym trofeum był puchar dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kórniku. Niestety, organizatorom mocno szky pokrzyżowała pogoda. W godzinach przed południowych w Kórniku padał ulewny deszcz. Zawody się odbyły, lecz kolarze ścigali się w bardzo trudnych warunkach. Odwołać trzeba było natomiast festyn dla najmłodszych adeptów kolarstwa, których miało wystartować 150.

Wyścig juniorów rozpoczął się od prologu drużynowego. Zwyciężyli Stomil przed Społem Łódź i Zjednoczonymi Olsztyn. I etap ze-

Kolarze zmagali się z deszczem

startu wspólnego zakończony w Białejewku przyniósł sukces P. Kosmali (Neptun Pruszcz Gdański), który wyprzedził K. Cirkosza (Lech) i P. Linkowskiego (Stomil). Różnic czasowych nie było, bowiem na mecie zameldowała się cała grupa. O losach wyścigu za decydujący II etap — jazdy na czas na dystansie 10 km. Zwyciężył P. Linkowski (Stomil), który o blisko 10 sekund pokonał P. Kosmala. Trzeci był Z. Bens z Wióknia Łódź. Do ostatniego niedzielnej etapu zawodników Stomilu — P. Linkowski przystępował z przewagą 4 sekund nad P. Kosmala. Mimo trudnych warunków nie udało się żadna ucieczka i cała grupa kolarzy przyjechała na metę. Najszybszym był H. Świętek (Zoo Technik Kołbac). Na drugiej pozycji finiszował P. Kosmala, a na trzeciej D. Szczucki (MLKS Raszaków). P. Kosmala otrzymał 2 sekundy bonifikaty, ale nie wystar-

czyło mu to do wyprzedzenia P. Linkowskiego, który zwyciężył w tym wyścigu. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 3. Z. Bens, 4. M. Aleksandrowicz (Zjednoczeni Olsztyn), 5. P. Ryś (Społem Łódź), 6. A. Trzepizur (Stomil).

Wyścig młodzików rozstrzygnął się na finiszu. Mimo padającego deszczu na dystansie 50 km kolarze nie zdołali się podzielić. Zwyciężył P. Orłowski (MLKS Raszaków) przed zawodnikami Boranta: A. Schaeferem i W. Broniszem. Kolejne lokaty zajęli: 4. J. Ibroń (MLKS Raszaków), 5. M. Geltz (Stomil), 6. A. Borowiak (MLKS Raszaków). Rywalizację weteranów zdecydowanie rozstrzygnął na swoją korzyść M. Soltysiak z Ostrowa, który zyskał przewagę 49 sek. Wyprzedził on J. Szopnego z Poznania i M. Kamińskiego z Leszna. W wyścigu tym nie wziął udziału awizowany Z. Czechowski. (wl)

WYNIKI-TABEL

Piłka nożna

I LIGA

Legia — Lech 0:2
ŁKS — Widzew 2:3
Ruch — Szombierki 1:0
Katowice — Śląsk 2:1
Pogoń — Wisła 2:1
Cracovia — Motor 0:0
Górniki Wałbrzych —

Zagłębie 1:1

Górniki Zabrze — Bałtyk 2:1

1. Widzew 23 32:14 33-18

2. Lech 23 31:15 36-16

3. Pogoń 23 30:16 36-17

4. Górnik Wałb. 23 27:19 34-22

5. Górnik Zabrze 23 26:20 26-19

6. Legia 23 25:21 30-27

7. Motor 23 24:22 17-16

8. Ruch 23 24:22 23-25

9. Śląsk 23 23:23 31-35

10. Katowice 23 21:26 31-36

11. Wisła 23 20:26 27-33

12. ŁKS 23 19:27 26-26

13. Bałtyk 23 18:28 21-27

14. Arka 23 17:29 17-31

15. Cracovia 23 16:30 15-26

16. Szombierki 23 15:31 15-35

II LIGA

GRUPA I

Olimpia Poznań — Arka 2:2

Piast — Odra Opole 2:1

Zagłębie Wałbrzych — Stilon 2:0

Odra Wodzisław —

Zagłębie Lubin 0:0

Gwardia — Lechia 0:3

Celuloza — Moto-Jelez 2:1

Olimpia Elbląg — Victoria 1:2

Chemik — Stal Stocznia 2:3

1. Olimpia P-A 22 33:11 26-12

2. Lechia 22 31:13 43-13

3. Odra Wodzisław 22 29:16 24-14

4. Stal Stocznia 22 24:20 19-16

5. Victoria 22 23:21 19-17

6. Stilon 22 22:22 24-23

7. Moto-Jelez 22 22:22 15-16

8. Zagłębie Lubin 22 22:22 22-26

9. Chemik 22 20:24 20-23

10. Piast 22 20:24 16-24

11. Odra Opole 22 19:25 18-22

12. Gwardia 22 19:25 13-19

13. Zagłębie Wałb. 22 18:26 28-27

14. Arka 22 17:27 20-27

15. Olimpia Elb. 17 17:37 12-25

16. Celuloza 22 16:26 14-26

GRUPA II

Hutnik Kraków — Korona 1:2

Włókniarz — Polonia 2:1

Błękitni — Hutnik W-wa 0:0

Wisła — Radomsk 0:0

Igloopol — Raków 3:1

Jagiellonia — Górnik 1:0

Broń — Stal Mielec 1:2

III LIGA

GRUPA I

Stocznowiec — Lech II 1:1

Dozamet — Polonia 2:1

Błękitni — Arkonka 1:1

Fadom — Chrobry 2:3

Lechia — Warta 2:0

Piast — SHR Wojcieszce 2:0

Flota — Kania 0:1

1. Chrobry 19 31:7 32-14

2. Dozamet 19 25:13 35-16

3. Błękitni 19 25:13 35-19

4. Lechia 19 24:14 29-13

5. Arkonka 19 24:14 24-15

6. Lech II 19 21:17 23-15

7. Stocznowiec 19 21:17 30-23

8. Warta 19 21:17 25-21

9. Piast 19 15:23 14-19

10. Fadom 19 14:24 17-26

11. Polonia 19 14:24 10-26

12. SHR Wojcieszce 19 12:26 17-45

13. Kania 19 11:27 16-34

14. Flota 19 8:30 18-32

GRUPA IV

Prosimy — Lechia 1:0

Unia — Włókniarz 2:1

Włocławski — Start 1:2

Orzeł — Miedź 2:0